

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej -- 7-ej wiecz.



Cena 20 groszy



Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

## Anglia nie pomoże Francji

**w wypadku, gdy Włochy rozpoczną przeciw niej kroki wojenne**  
**Chamberlain oświadczył, że zobowiązania o automatycznej pomocy nie istnieją w żadnym traktacie zawartym z Paryżem**

LONDYN, 12 grudnia. (PAT.) — W izbie gmin za-interpelowano dziś po południu premiera Chamberlaina na temat jego zamierzonej wizyty w Rzymie. — Interpelacja zawierała zapytanie, CZY W. BRYTANIA ZOBOWIĄZANA JEST PRZYJŚĆ FRANCJI Z POMOCĄ W RAZIE WŁOSKIEGO ATAKU NA FRANCJĘ.

Posel Morgan z labour party zapytał, czy istnieje jakikolwiek pakt, umowa lub zobowiązanie, na mocy którego w razie, gdyby Włochy rozpoczęły operacje wojenne przeciw Francji lub jej posiadłościom, Wielka Brytania była by specjalnie zobowiązana do udzielenia jej wojskowej pomocy.

Premier Chamberlain odpowiedział, że TEGO RODZAJU ZOBOWIĄZANIA NIE ISTNIEJĄ W ŻAD-

NYM TRAKTACIE, ANI W ŻADNEJ UMOWIE, ZAWARTEJ Z FRANCJĄ.

Na dodatkowe zapytanie pos. Morgana, czy oznacza to, że premier w swej podróży do Rzymu będzie posiadał wolną rękę O ILE CHODZI O POŚWIĘCENIE INTERESÓW FRANCUSKICH, ABY WYSUNĄĆ INTERESY BRYTYJSKIE, premier Chamberlain nie udzielił odpowiedzi.

W dalszej interpelacji posel Henderson z labour party domagał się, aby premier udzielił zapewnienia, że w czasie swej wizyty w Rzymie nie zgodzi się na żadne modyfikacje porozumienia nieinterwencyjnego, wymagającego wycofania wszystkich wojsk włoskich i niemieckich z Hiszpanii, jako warunku przyznania gen. Franco praw kombatananta, premier odpowiedział,

że nie może zgóry dać żadnych zobowiązań co uczyni, ale nie należy tego interpretować, iż jest gotów zgodzić się na sugestie, zawarte w powyższej interpelacji.

Posel Fletcher z labour party zapytał premiera, czy może udzielić zapewnienia, że w ciągu rozmów w Rzymie NIE ZAWRZE ŻADNEGO POROZUMIENIA Z WŁOCHAMI W SPRAWIE KANAŁU SUEZKIEGO, wojny domowej w Hiszpanii lub jakiegokolwiek innych praw, nieobjętych umową włosko - brytyjską bez wyrażenia zastrzeżenia, że izba gmin musi na nie wyrazić swą zgodę. Premier odpowiedział, że wizyta ma głównie na celu danie możliwości nawiązania osobistego kontaktu z Mussolinim. O ile jakiegokolwiek porozumienie zostanie w ciągu tej wizyty zawarte, to będzie przedłożone izbie gmin.

## Przygotowanie wojskowe Włoch

### Powiększony garnizon w Libii. - Okręty wojenne w pogotowiu

PARYŻ, 12 grudnia. (Tel. wł.) Niedzielną „Oeuvre“ przynosi sensacyjny artykuł p. Tabouis na temat przygotowań włoskich wojskowych w Tunisie.

Według tych wiadomości, garnizon włoski w Libii obecnie liczy 80.000 ludzi doskonale uzbrojonych. Na wyspę Pantellaria, położoną zaledwie o godzinę lotu od francuskiego portu Diserta, sprowadzono kilkadziesiąt samolotów bombardujących. Włoskie okręty wojenne oraz łodzie podwodne otrzymały rozkaz nie opuszczania portów macierzystych.

P. Tabouis donosi dalej, że rezerwiści włoscy otrzymali polecenie pozostawania w pogotowiu.

W dniu 2 grudnia dwóch generalów włoskich, w otoczeniu sztabu oficerów, przeprowadziło inspekcję pozejeji włoskich na po graniczu Tunisu. W zakończeniu artykułu p. Tabouis twierdzi, że na usługach konsulatu włoskiego w Tunisie pozostaje obecnie 4 tysiące agentów faszystowskich, którzy współpracują z miejscowymi kołami arabskimi.

#### Zagadnienie Dżibuti

RZYM, 12 grudnia. (PAT.) — Virginio Gayda w „Giornale d'Italia“ stawia wyraźne zagadnienie Dżibuti, domagając się radykalnego i definitywnego rozwiązania.

Dziennik podkreśla, iż Francja posługiwała się swym małym wybrzeżem w Afryce Wschodniej, którego stolicą jest Dżibuti, dla celów swej penetracji do Abisynii i walki przeciwko interesom włoskim. W czasie konfliktu włosko - abisyńskiego Dżibuti stanowiło główną drogę tranzytową, którą armie negusa zapoartychowano w broń i amunicję. Dotychczas władze francuskie odmówiły Włochom oddania gma-

chu konsulatu abisyńskiego w Dżibuti.

Pod protektorem Francji powstało w Dżibuti stowarzyszenie uchodźców abisyńskich, rozwijające propagandę i działalność przeciwko Włochom.

Wreszcie w Dżibuti są prowadzone operacje przemytu dewiz abisyńskiej i włoskiej.

Sytuacja jest jeszcze nieznośniejsza pod względem gospodarczym.

Włochy kilkakrotnie zwracały się do Francji, proponując rokowania w tej sprawie, nie otrzymały jednak odpowiedzi i francuzi w dalszym ciągu zachowują akcje koleji, które należały do negusa i powinny oczywiście przejść w ręce rządu włoskiego.

Należy przystąpić do słusznego załatwienia zagadnienia Dżibuti, w celu wyjaśnienia stosunków francusko - włoskich a nawet europejskich.

#### 11-letnie dzieci demonstrują

RZYM, 12 grudnia. (Tel. wł.) — W Neapolu doszło wczoraj ponownie do antyfrancuskiej demonstracji, w których brało udział około tysiąca uczniów w wieku 10 do 11 lat. Chłopczy mieli wolny dzień od zajęć szkolnych i pomaszzerowali do francuskiego konsulatu, gdzie zajęły posterunki oddziały bersalierów i stra-

ków, uzbrojone w węże gumowe. Posterunki otrzymały rozkaz nie krzywdzenia uczniów. Chłopczy zaczęli jednak rzucać kamieniami, które trafiły jednego bersaliera i czterech karabinierów. — W odpowiedzi bersalierzy zapomnieli o otrzymanym rozkazie i przebili bagnetem nogę jednemu z napastników. Strażacy odgrębili wodę, ale uczniacy pokrajali węże i rozwinęli jeszcze większą kanonadę kamieniami. — Wreszcie udało się demonstrantów rozproszyć.

Następnie 2.500 gimnazystów próbowało przedostać się do poselstwa francuskiego i urządzić tam demonstrację. Konna policja zamknęła jednak wszystkie ulice wylotowe, prowadzące do poselstwa, i rozpedziła wreszcie demonstrujących gimnazystów.

#### Reakcja giełdy paryskiej

PARYŻ, 12 grudnia. (PAT.) — Wysuwane pod adresem Francji postulaty włoskie budzą w kołach tutejszych coraz większe zaniepokojenie.

O ile po pierwszym odruchu oburzenia prasa paryska i społeczeństwo francuskie starały się zbagatelizować kampanię włoską i traktować ją z wypukłą ironią, o tyle od niedzieli pod wpływem poważnego tonu komentarzy angielskich, prasa francuska zaczyna polemizować z Włochami w tonie coraz ostrzejszym i coraz poważniejszym.

„Information“ — organ ekonomiczny — donosi nawet dziś, że na giełdzie paryskiej informacje o kampanii włoskiej i zaniepokojeniu, jakie w tej sprawie zaczyna zdradzać prasa francuska, wywołały duże wrażenie i doprowadziły w pewnej mierze do obniżki kursów.

## Konsulat sowiecki w Mediolanie zdemolowany przez manifestantów

RZYM, 12 grudnia. — Mediolan był wczoraj terenem burzliwej manifestacji antyfrancuskiej, która skończyła się zajęciami przed generalnym konsulatem Z. S. S. R. Manifestanci niedopuszczeni przed gmach konsulatu francuskiego udali się na ulicę, przy której znajduje się konsulat sowiecki i wznosili przed gmachem konsulatu burzliwe okrzyki przeciwko ZSSR i Kominternowi.

Kilku manifestantów rzuciło kamieniami w stronę okien konsulatu. Było to jakgdyby hasło do ogólnego demolowania. Ze wszystkich stron posypały się kamienie, z trzaskiem i brzękiem wybijanych szyb mieszały się an-

tysowieckie okrzyki manifestantów.

Kilku z nich usiłowało przez wybite okna dostać się do wnętrza gmachu. Przybyłe na miejsce oddziały milicji rozproszyły jednak manifestantów i przywróciły spokój.

## Protest studentów-żydów zmuszonych w szkole im. Wawelberga do podpisania deklaracji „porządkowej“

Warsz. koresp. „Gl. Por.“ telef.: W związku ze wznowieniem zajęć w szkole im. Wawelberga i Rotwanda ukazało się ogłoszenie rektora, wzywające słuchaczy do zajmowania wyznaczonych miejsc.

Wobec tego, że studenci - żydzi odmówili zajęcia miejsc po lewej stronie sali, zostali z nakazu dyrektora i dziekanów wezwani do opuszczenia gmachu uczelni, za niestosowanie się do zarządzeń „porządkowych“.

Do rektora udała się w tej sprawie delegacja studentów - żydów. Rektor oświadczył delegacji, że jeśli żydzi nie podpiszą deklaracji, w myśl której zobowiążą się do zajmowania miejsc po lewej stronie sali wykładowej, nie będą wogóle wpuszczani do gmachu uczelni.

W odpowiedzi na to delegacja oświadczyła, że studenci - żydzi zdecydowani są nadal walczyć o swe słuszne prawa, bez względu na to, jakie to pociągnie za sobą

konsekwencje.

Na znak protestu wszyscy studenci - żydzi w dniu wczorajszym opuścili gmach uczelni.

#### „Paragraf aryjski“ w Bratniej Pomocy szkoły im. Chopina

Na ostatnim walnym zebraniu Bratniej Pomocy Wyższej Szkoły Muzycznej im. Chopina wprowadzono „paragraf aryjski“.

# Ustawa antyżydowska

Jeden z członków obecnego sejmu opracował projekt ustawy, pozbawiającej żydów równo uprawnień politycznego, społecznego i gospodarczego. Gdyby projekt ten został przyjęty do laski marszałkowskiej, byłibyśmy świadkami **bardzo niebezpiecznej** z punktu widzenia polskiej państwowej racji stanu dyskusji. Przypuszczalnie tylko dyskusja, gdyż mimo wszelkich interpretatorskich umiejętności trudno sobie wyobrazić w chwili obecnej przy tym składzie sejmu, aby ktoś odważył się na rewizję choćby tylko paru artykułów konstytucji podpisanej drzącą ręką J. Piłsudskiego. Ale sama dyskusja na równi z różnymi uchwałami, które podejmują rozmaite przygodne zjazdy towarzyskie, koła ludzi o nader skromnym zakresie wpływów wśród szerokich mas, już przynoszą **znaczną szkodę naszym interesom państwowym, właśnie — mocarstwowym.**

Trudno wprost czasami zrozumieć, co tymi ludźmi kieruje, poza wiatrem z najbliższego zachodu, w dzisiejszych tak trudnych dla naszej państwowości czasach. Znacząc i rozumiejąc wpływy pewnych sprężyn i moc pieniędzy, można wyczuć w wielu wypadkach zewnętrzne źródło propagandy antysemickiej w kraju. Lecz przecież nie wolno wszystkich antysemitów podejrzewać o brunatne sugestie, o przekupstwo i świadomą zdradę narodową. Niewątpliwie są tacy, którymi kierują uczciwe — aczkolwiek błędne — intencje, kieruje zaślepienie i fanatyzm.

Nieodpowiedzialna demagogia która wraz z warcholstwem tyle krzywdy wyrządziła i do zguby przyczyniła się w czasach przedrozbiorowych — jest i dziś naszym największym nieszczęściem na płaszczyźnie sprawy żydowskiej.

Rzeczowo podchodzący do każdego zagadnienia obywatel dość łatwo i szybko przekonać się o tym może. Sprobujmy na zimno, po odsunięciu na bok wszelkich dygresji uczuciowych, bez odchylenia natury ludzkiej, uzasadnić nasze stanowisko, i to wyłącznie z punktu widzenia rzeczywistej aktualnej naszej państwowej racji stanu.

Na bok sentymenty, niech przemówi „rzeczywista rzeczywistość” polska!

\*

Odrodzone przed dwudziestą laty państwo nasze ma 36 milionów mieszkańców, w tym język polski za ojczysty uważa 24 i pół miliona (w tym 500 tys. obywateli wyznania mojżeszowego), pozostałe 11 i pół miliona (w tym trzy miliony żydów) uważa za swój inny język. Czyli 70 procent jest ściśle związanych z kulturą polską, zaś 30 proc. — nie. Wśród ludności niepolskiej (z języka) powszechnie znane i nie ulegające wątpliwości jest stanowisko 3 i pół miliona tych, którzy język ukraiński podali za ojczysty oraz 750 tysięcy Niemców. Dla ciekawości możemy podać, iż na 835 tysięcy ewangelików w r. 1931 — 741 tysięcy podało język niemiecki za ojczysty, czyli 90 procent. Dziś napewno odsetek narodowych Niemców wśród ewangelików jest znacznie wyższy i napewno dochodzi do 95 — 98 proc.

Stanowisko 12 proc. ogółu mieszkańców Polski jest wyraźne. Wrogość ich do wszystkiego co polskie jest zzewnątrz podsykana różnymi sposobami dość jasną i bez specjalnych ceremonii.

Do kategorii tej nie zaliczamy ani tych, którzy podali język ru-

ski za ojczysty (1.300 tysięcy), białoruski (jeden milion), rosyjski (150 tysięcy), żydowski i hebrajski (2.800 tysięcy).

\*

Przejdźmy teraz do znaczenia tych zagadnień narodowościowych dla nas w obliczu rozgrywających się wypadków politycznych. Wyjątkowo możemy choć raz zgodzić się przy ocenie z organem endeckim.

„Warszawski Dziennik Narodowy” pisze: „Na całej długości naszej granicy zachodniej, a także — zważywszy wpływy niemieckie w Czechosłowacji — i południowej otacza nas Rzesza. Wpływy niemieckie sięgają aż do Kołomyi. Jesteśmy odcięci od zachodu, równocześnie zaś na północy Niemcy zamierzają uzmocnić swoją pozycję przez rozluźnienie dotychczasowego stosunku Klajpedy z Litwą. Powtarzamy raz jeszcze: sytuacja jest **bardzo poważna, zaktualizowane zaś na terenie międzynarodowym sprawy ukraińskiej powagę jej jeszcze podnosi. Irredentyzm ukraiński, który znajduje dziś oparcie na Rusi Zakarpackiej, gdzie antypolska propaganda i przygotowania do jej przeniesienia na teren naszego państwa jest głównym zadaniem kół politycznych, stanowi dziś integralną część zewnętrznej polityki Rzeszy i czerpie z niej natężenie oraz środki działania.**”

Chyba dość wyraźna ocena geopolityczna naszej sytuacji zewnętrznej.

Jak na tym tle wygląda zagadnienie żydowskie w Polsce?

Największy nawet fanatyk antysemityzmu, byleby tylko był szczerym, przyciśnięty do muru musi przyznać, iż żydzi polscy nie stanowią elementu odśrodkowego. Po odrzuceniu wszelkich momentów uczuciowych z naszej

strony, zadajmy sobie pytanie, czy żydzi mogą kogokolwiek — poza Polską — obdarzyć swym sentymentem. Podejrzewano ich kiedyś o nastroje germanofilskie; dziś chyba nikt tego nonsensu nie podejmie. Sympatie dla Rosji bolszewickiej w masie żydowskiej nie istniały nigdy; jedyne demagogia posilkowała się tym bałamutnym argumentem. Obecnie — wobec oczywistej prawdy — zamilknąć musiały i te oszczerstwa. Sympatie dla Francji, Anglii lub Stanów Zjednoczonych nigdy nie kolidowały i kolidować nie będą z interesami polskimi. O wiele przemożniejsze sympatie ku tym państwom nurtują w całym społeczeństwie polskim i nie mają charakteru odśrodkowego.

A mimo to coraz jaskrawiej i zuchwalej w pewnych sferach odbywa się licytacja hasel antysemickich. Nie mamy — rzecz zrozumiała — zupełnie na myśli warstw robotniczych, których stanowisko w tej sprawie jest niezmiennie, ani ludu wiejskiego, który z sarkastycznym uśmiechem przygląda się niecodziennie mu widowisku bójek na terenie akademickim i walk konkurencyjnych w handlu i pośrednictwie przy obdzieraniu przeważnie pustej kieszeni chłopskiej. Warstwy robotnicze i chłopskie, bardzo dalekie od tych igrzysk „masiowych”, stanowią razem 80 proc. narodu polskiego. Hasła demagogii antysemickiej do cierają najwyżej do 20 procent obywateli i to z rozmaitym skutkiem.

Przy nieregularnym wypróżnieniu, połączonym z upośledzonym trawieniem i złym samopoczuciem, należy przez dłuższy okres czasu pić co rano na czczo i wieczorem przed spaniem pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa. Zapyt. Wasz. lek.

mi polskimi. O wiele przemożniejsze sympatie ku tym państwom nurtują w całym społeczeństwie polskim i nie mają charakteru odśrodkowego.

A mimo to coraz jaskrawiej i zuchwalej w pewnych sferach odbywa się licytacja hasel antysemickich. Nie mamy — rzecz zrozumiała — zupełnie na myśli warstw robotniczych, których stanowisko w tej sprawie jest niezmiennie, ani ludu wiejskiego, który z sarkastycznym uśmiechem przygląda się niecodziennie mu widowisku bójek na terenie akademickim i walk konkurencyjnych w handlu i pośrednictwie przy obdzieraniu przeważnie pustej kieszeni chłopskiej. Warstwy robotnicze i chłopskie, bardzo dalekie od tych igrzysk „masiowych”, stanowią razem 80 proc. narodu polskiego. Hasła demagogii antysemickiej do cierają najwyżej do 20 procent obywateli i to z rozmaitym skutkiem.

## Jak uratować pokój i cywilizację Trzeba przekonać tych, którzy straszą wojną, że oni tę wojnę przegrają

Były minister angielski Duff Cooper, który podał się do dymisji nazajutrz po układzie monachijskim, wygłosił, jak już pokrótce donosiliśmy, w tych dniach w Paryżu odczyt na temat przyjaźni francusko-angielskiej. Wśród publiczności znajdowali się byli ministrowie francuscy Delbos, Paul Bonecour i Bastid, publicysta de Kerillis, pisarz Maurais oraz liczni posłowie.

— Nie jestem zwolennikiem i rzeczniczką wojny — oświadczył b. pierwszy lord admiralicji. — Całą duszą dążę do pokoju. Powiadam jednak, że jeśli chwalebne jest unikać wojny dlatego, że jej się nienawidzi, to hańba jest uciekać od niej tylko dlatego, że się człowiek jej boi. Uważałem za wskazane powiedzieć tę prawdę krajowi, bowiem w obecnych warunkach zbrodnia jest stwarza-

nie złudzeń. Powiedziałem wszystko, co myślałem, na temat szkodliwości polityki ustępstw, a w rezultacie natychmiast wciągnęli mnie na listę chorążych wojny!

Streściwszy historię wrześniowych wydarzeń, które doprowadziły do porozumienia monachijskiego, Duff Cooper mówił dalej:

— Po raz pierwszy Francja i Anglia okazały się pokonane. Krzącąc od ustępstwa do ustępstwa państwa te doszły do pełnego pogromu i klęski. Jedną walką nie jest jeszcze zakończona. Czy „młode dyktatury” mają szansę na osiągnięcie ostojecznego zwycięstwa nad „starymi demokracjami”? To zależy od zachowania się tych ostatnich. Jeśli demokracje nie połączą się, jeśli dyktatury poczują z ich strony małoduszność —

powodzenie dyktatur będzie wtedy zapewnione!

Program, wyłożony w „Mein Kampf”, jest, według opinii Duff Coopera, śmiertelną groźbą dla cywilizacji:

— Wszystkie cywilizacje ginęły pod ciociami istoty niższego rzędu. Piętnaście wieków walczyliśmy o to, aby umocnić cywilizację na gruzach Aten i Rzymu. Czyżby naszym wysiłkiem groziło znowu niepowodzenie? Całe nieszczęście polega na tym, że **cywilizowane narody rozpatrują wojnę, jako największą katastrofę. Dzikie plemiona natomiast („W Europie istnieją również dzikie plemiona”) widzą w wojnie drogę do sławy.**

W jaki sposób uratować cywilizację, unikając jednocześnie wojny? Według Duff Coopera istnieje tylko jedna droga:

— Trzeba przekonać tych, którzy straszą nas wojną, że oni tę wojnę przegrają. Trzeba się połączyć. Ameryka już to zrozumiała. I jeśli Anglia i Francja zechcą, to stworzą wraz z zamorską republiką, potężny walec, który obroni wolność i cywilizację przed najściem barbarzyńców.

Pokój w niebezpieczeństwie! Trzeba się spieszyć! — zakończył Duff Cooper swój odczyt, przyjęty długotrwałymi burzliwymi oklaskami.

niejszy, najistotniejszy — **znalezienie terenów emigracyjnych.** Nawet po uwzględnieniu tych momentów, w najkorzystniejszych warunkach możliwości emigracyjne są bardzo ograniczone. Demagogia antysemicka może kreślić plany w jaknajbardziej różowym świetle, lecz nawet ci żydzi, którzy pragną jaknajszybciej i najliczniej stąd wyjechać, nie mogą tego skutecznie. Najlepszy dowód mamy z żydami niemieckimi, których chyba straszna gehenna i nieopisane cierpienia mogły zachęcić do wyjazdu. **Wyemigrowała — jak wiemy — bardzo ograniczona ich liczba i dalsze źródła terenowe już wyschły.**

Rodzi się więc pytanie, czy dla kontyngentu najwyżej 30-tyśięczonego (dość optymistyczny podajemy kontyngent) konieczne jest rozpętanie takiej demagogii emigracyjnej. Przy powstaniu możliwości emigracji bez akompaniamentu szkodliwej akcji można zdobyć **propagatorów polskości i polskiej produkcji.** Lecz nigdy nie będą nimi wygnańcy lub ludzie zaszczerzy i wyszydzeni.

\*

Jeszcze raz przypominamy: odsunęliśmy na bok wszelkie momenty uczuciowe, moralne, humanitarne, podchodząc do zagadnienia z mózgiem rzeczowego referenta, sumującego argumenty za i przeciw w „teście” żydowskiej; referenta, który ma jedynie prawo kierować się przed jakąkolwiek decyzją **państwową racją stanu.**

Przy naszej konfiguracji narodowościowej, gdy mamy 20 proc. ludności o tendencjach delikatnie mówiąc — wrogich, przy takiej sytuacji zewnętrznej, wobec ograniczonych możliwości emigracyjnych, gdy w polskich warunkach napewno odpadają metody carskie lub krzyżackie, Plewego czy Goebbelsa, **wszystkie usiłowania znaczenia współzycia polsko-żydowskiego a nie żywcem uznać za szkodliwe z punktu widzenia naszego państwowego życia, naszej mocarstwowości.**

Różne uchwały doraźnych zjazdów, alarmistyczne projekty, proponujące pozbawienie praw obywatelskich, politycznych, społecznych i gospodarczych, poza demagogią, są osłabianiem siły państwowej, wprowadzaniem fermentów w życie społeczne, rozsadzaniem państwa od wewnątrz (często za obce pieniądze). Metoda ta rozsadziła Rzym, Austrię, gangrenizuje życie społeczne i moralne narodu, a co najważniejsze ma na celu **odwrócenie uwagi od spraw o wiele istotniejszych.** Europa żyje dziś w drgawkach, groźących śmiertelną chorobą. My jesteśmy na dorobku i w walce o utrzymanie potęgi państwowej.

W tych warunkach Polska istnieje może jedynie jako **szarmonizowane mocarstwo.** Rozdarłe, słabe państwo byłoby hołdem zajeżdżnym dla wielu nieproszonych gości.

Żydzi polscy są społecznością, która wyciąga rękę do wspólpracy i zgody. Piętnaście milionów żydów, rozrzuconych po całym świecie mogą stać się entuzjastycznymi propagatorami idei mocarstwowej polskiej na całej kuli ziemskiej.

Wrogowie żydostwa są naturalnymi wrogami Polski. O tym dobrze wiedzą wszyscy ci, którzy mają wyłącznie dobro ojczyzny na względzie. Dlatego też akcja antysemicka, rozmaite demagogiczne projekty ustaw przynoszą nieobliczalną szkodę Polsce.

J. K. U.

### PRZEJAZDY DO PALESTYNY

via Marsylia, Triest i Constanza

zalatwia:

### Wagons-Lits/Cook

Piotrkowska 68, tel. 170-70.

# Fantazje na tematy ukraińskie

## Gra niemiecka opiera się na podsycaniu ruchów separatystycznych

„Kurier Warszawski” przynosi pod powyższym tytułem sensacyjne depeche od swych korespondentów.

PARYŻ, 12 grudnia. Żywe za interesowanie t. zw. „sprawą ukraińską”, dające się tu zauważyć od pewnego czasu, zwiększyło się w dniach ostatnich. Większość dzienników poświęca sprawie tej artykuły wstępne.

„Temps”, powołując się na znaną depeche „Berliner Tageblattu” z Warszawy, kończy uwagą, że poświęcenie Czechosłowacji nie uregulowało w niczym spraw środkowej Europy, a gra niemiecka opiera się na podsycaniu ruchów separatystycznych.

„Journal des Debats” w artykule Bernusa jest nastrojony bardzo pesymistycznie z punktu widzenia spokoju na dalszy rozwój sprawy ukraińskiej. Publicysta cytuje również w całości depeche „Berliner Tageblattu”.

„Petit Bleu”, znany z sympatii dla Polski, przestrzega w artykule Marilly opinię francuską przed zajmowaniem powierzchownego stanowiska wo-

bec fantastycznych roszczeń ukraińców i pisze, że polityce francuskiej nie wolno przestać interesować się losami Polski, Rumunii i Rosji, będących w mniejszym lub większym stopniu jej sojusznikami.

Sprawę tę omawiają też „Paris - Midi”, „Paris Soir”, „Intransigeant”, „Liberte”, „Populaire”, „Oeuvre”, „Ordre”, „Humanite”, „Ce Soir”, „Epoque” i inne.

### Pod dyktando Berlina

PRAGA, 12 grudnia. Proukrańska kampania prasy czeskiej, nastrojona nieprzychylnie wobec Polski, trwa nadal z nieustępującą intensywnością. Kampania objęła całą prasę bez wyjątku, zarówno pravicową, jak katolicką i socjalistyczną.

Organ dotychczasowej socjaldemokracji „Prawo Ludu” zamieścił świeżo obszerny artykuł na ten temat, solidaryzując się z żądaniami ukraińców.

Faszystowski „Nedelny List” zamieszcza na ten temat arty-

kuł swego redaktora naczelnego Strzibrnego.

Odnosi się wrażenie, że kampania ta prowadzona jest przez prasę czeską nie bez inspiracji z Berlina.

### Związana z Niemcami

BERLIN, 12 grudnia. W prasie prowincjonalnej, a zwłaszcza na zachodzie Niemiec, co raz bardziej pojawiać się zaczynają artykuły o zagadnieniu ukraińskim. Depesze, artykuły w prasie, programy radiowe tematami związane są niejednokrotnie z „Ukrainą”.

Przy dźwiękach pieśni chóru kozaków dońskich, płynących z głośników, dowiaduje się gość, czytający w kawiarni gazetę, coraz więcej o tej Ukrainie. Zagadnienie to zaopatrzono w jasne i charakterystyczne tytuły.

„Hamburger Tageblatt” przynosi wywiad z premierem Rusi Podkarpackiej Wołoszynem, który opowiada o jakiejś wielkiej 45 - milionowej Ukrainie, sercem związanej z Niemcami.



**WODY KWIATOWE**  
**MAJOLA**  
*najnowsze kreacje*  
**ATU**  
**CHI-CHI**  
**SYMFONIA**  
**MARZENIE**  
WARSZAWSKIE LABORATORIUM CHEMICZNE S.A.  
WSZEDZIE DO NABYCIA

### Min. Ciano jedzie do Budapesztu...

BUDAPESZT, 12 12. (PAT). Węgierska agencja telegraficzna komunikuje: Min. Ciano przyjął zaproszenie regenta i pani Horthy na polowanie i przybędzie do Budapesztu w ciągu grudnia. Przyjazd małżonki min. Ciano nie jest jeszcze pewny.

### ...a min. Csaky do Berlina

BUDAPESZT, 12 12. (PAT). Według informacji z kół nieoficjalnych Węgier Csaky jeszcze przed przybyciem min. Ciano ma się udać do Berlina. Min. Ciano przybyć ma do Budapesztu w pierwszych dniach przyszłego tygodnia, najprawdopodobniej w poniedziałek, 19 b. mies.

# Demarche Anglii i Francji w Berlinie

## w sprawie poszanowania przez Niemcy statutu kłajpedzkiego

LONDYN, 12 grudnia (PAT). W odpowiedzi na interpelację premier Chamberlain odpowiedział dziś po południu w izbie gmin, że nie ma powodu do przypuszczenia, że po wyborach w Kłajpedzie wysunięte będą wobec rządu litewskiego wymagania sprzeczne ze statutem kłajpedzkim.

Rząd brytyjski, jako jeden z sygnatariuszy konwencji kłajpedzkiej, NIE MÓGLBY TEGO RODZAJU MOŻLIWOŚCI IGNOROWAĆ.

Wobec specjalnego wpływu, jaki rząd niemiecki może w tej sprawie wywierać, brytyjski

charge d'affaires w Berlinie otrzymał polecenie wyrażenia wspólnie z ambasadorem francuskim nadziei, że rząd niemiecki użyje swego wpływu, aby zapewnić poszanowanie statutu kłajpedzkiego.

Według informacji Foreign Office, brytyjski charge d'affaires w Berlinie odwiedził dziś podsekretarza stanu w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych, Bermanna w tej właśnie sprawie.

Ambasador francuski również się tam udał.

BERLIN, 12 grudnia (PAT). — Polityczne koła niemieckie nadają wyborom niedzielnym w Kłajpedzie znaczenie pierwszorzędnej wagi, starając się równocześnie w ocenie tych wyborów nie zadrżać stosunków między Litwą i Rzeszą.

Sprawozdania prasowe wyrażnie pozbawione są akcentów antyhitlerowskich, a nawet przeciwnie, powtarzane jest wciąż zdanie, że wyjaśnienie sytuacji w Kłajpedzie przyczynić się tylko może pozytywnie do rozwoju do-

brych stosunków między Berlinem a Kownem.

Jak słychać, prowadzone są też rozmowy bezpośrednie na ten temat.

### Oświadczenie dr. Neumanna

KŁAJPEDA, 12 grudnia. (Tel. wł.) — Dr. Neumann oświadczył wczoraj wieczorem przedstawicielom prasy, że wybory kłajpedzkie są dowodem zmanifestowania przez kraj kłajpedzki swej niemieckości.

Obecnie litwini ofiarują nam to — oświadczył dr. Neumann — czegośmy żądali od 15 lat, ale zdaje się — przychodzą z tym za późno. Nie będziemy więcej prosić.

### Hitler gratuluje

KŁAJPEDA, 12 grudnia. (Tel. wł.) — Około godziny 21-ej do centralnego niemieckiego komitetu wyborczego nadeszła depecha gratulacyjna od kanclerza Hitlera.

### Dziennikarz pobity

KOWNO, 12 grudnia (PAT). — W prasie litewskiej wywołało wielkie oburzenie pobicie przez policję autonomiczną w Kłajpedzie dziennikarza amerykańskiego Sellmera. Cała prawie dzisiejsza prasa popołudniowa zamieszcza fotografie pobitego, a „Lietuvos Zinios” poświęca nawet tej sprawie artykuł wstępny.

### Aresztowania w Kownie

KOWNO, 12 grudnia (PAT). — Dziś około godz. 14-ej aresztowany został przywódca chrześcijańskiej demokracji b. premier Bistras oraz b. kapitan Iwanowskas, przywódca puczu waldemarasowskiego z r. 1934. Poza tym przesłuchano kilka osób z chrześcijańskiej demokracji oraz aresztowano jeszcze kilku zwolenników Waldemarasa.

### Trzydniowy strajk w S. G. H.

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie odbył się tłumny wiec studencki, na którym postanowiono proklamować trzydniowy strajk demonstracyjny dla poparcia żądania o obniżenie opłat czesnego i zaległości.

# W Haifie zamordowano 2 żydów

## Nowe starcie wojska z terrorystami

HAIFA, 12 12. (PAT). Na jedną z dzielnic Haify nałożono zbiorową grzywnę po zamordowaniu wczoraj wieczorem dwóch żydów. W ciągu ubiegłego tygodnia na ulicach Haify zabito trzech żydów i dwóch arabsów.

JERUZOLIMA, 12 12. (PAT). Koło Betleem doszło do starcia pomiędzy oddziałami wojska a terrorystami. W akcji brały u-

dział samoloty. Jest kilku rannych, wśród nich 1 żołnierz. W okręgu Betleem aresztowano 31 osób.

### „Biała księga” emira

JERUZOLIMA, 12.XII. (PAT.) Prasa tutejsza donosi, że emir Abdullach wyda niebawem „Białą księgę”. Publikacja ta zawierać będzie szereg dokumentów z okresu wielkiej wojny, a w szcze-

gólności dokumenty, dotyczące sytuacji arabsów w Palestynie.

M. in. opublikowana zostanie korespondencja z Mac Mahonem i z płk. Lawrence.

JERUZOLIMA, 12.12. (PAT) — Człowi przywódcy arabscy — według informacji ich współpracowników — udają się w dn. 18 b. m. do Beyrutu, gdzie odbędą się narady z wielkim muftim.

# „Sicz” na Rusi Podkarpackiej

## Instruktorzy bojówek mówią po niemiecku

PRAGA, 11.12 (Tel. wł.) — Dotychczasowe bojówki rusińskie na Rusi Podkarpackiej, t. zw. Siczowcy, przeorganizowani są obecnie na

nowe na regularne formacje wojskowe i mają się stać zaczątkiem przyszłej armii ukraińskiej.

Organizowana jest w nich młodzież „do pomocniczej służby w obronie ziemi”, jak brzmi terminologia oficjalna.

Członkowie Sicy mają własny uniform niebiesko - szary i własne uzbrojenie.

W ramach tych organizacji siczowców stoją również kadry służby

pracy, mające mundurы czarne. Sicz podzielona jest na kadry według gatunków broni. Oprócz mundurów, noszą oni opaski o barwach niebiesko-żółtych (ukraińskich).

Osoby, przybyłe z Rusi Podkarpackiej opowiadają, że instruktorzy Sicy mówią po niemiecku, a również i wśród jej członków słyszy się często język niemiecki. Kształcenie instruktorów siczowców odbywa się w Wiedniu.

# Rozmowy z Sowietami

## o rozszerzeniu obrotów handlowych

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dn. 14 b. m. wyjeżdża do Moskwy dla prowadzenia wstępnych rozmów o rozszerzeniu obrotów handlowych pomiędzy Polską a Sowie-

tami, przedstawiciel ministerstwa przemysłu i handlu p. Lychowski. Już wczoraj wyjechał w tej sprawie do Moskwy radca handlowy ambasady sowieckiej p. Titow.

Zapisujcie się na członków L. O. P. P.

# Płomienny apel Baldwina

## o pomoc na rzecz „ofiar nieludzkiego traktowania ze strony jednego człowieka w stosunku do innych ludzi”

### „Jestem zwykłym Anglikiem, który jest złamany przez los poniżanych i wygnanych”

LONDYN, 12.12. (ZAT) — Apel lorda Baldwina o pomoc dla uchodźców z Niemiec, wygłoszony przez radio i transmitowany przez wszystkie radiostacje angielskie i amerykańskie brzmiał m. in. jak następuje:

Nie wiele było okresów takiego ogromu niedoli ludzkiej, jak okres 20 lat powojennych. My tu, względnie bezpieczni, przyglądaliśmy się tym rzeczom, nieraz nie mogąc rozumieć rzeczy odległych i mając niemiłe uczucie, że chyba nie wiele jest wart nasz chrześcijaństwo, jeśli nie jesteśmy w stanie przyczynić się w jakiegokolwiek postaci do ulżenia bezmiarowi cierpienia.

Dziś zaś nagle, jak grom z jasnego nieba, tuż za naszymi drzwiami rozpetala się skrajna niedola o skali światowej. Nie możemy, gdybyśmy nawet chcieli, odwracać od niej naszych oczu. Cóż jednak mamy robić?

Było, rzecz jasna, moim obowiązkiem przyjąć zaproszenie do wypowiedzenia do was kilku słów. Prze mawiam w imieniu wszystkich gmin wyznaniowych Anglii i także Szkocji i Irlandii Północnej.

Przybyłem aby wezwać was do niesienia pomocy ofiarom, nie katastrofy żywiołowej, nie trzęsienia ziemi lub powodzi, ani klęski głodu — lecz na rzecz ofiar nieludzkiego traktowania ze strony jednego człowieka w stosunku do innych ludzi.

Tysiące mężczyzn, kobiet i dzieci, wywłaszczonych i wygnanych ze swych domów, szukają u progu naszych drzwi ochrony i ostoi, miejsca schronienia przed wiatrem i ukrycia od nawałnicy. Nie przemawiam dziś do was jako polityk lub członek partii. Jestem zwykłym Anglikiem, który jest wstrząśnięty i złamany przez los tych ludzi poniżanych i wygnanych i ich niewinnych dzieci. Jakkolwiek nie są oni naszymi współobywatelami, są przeciw naszymi współludźmi.

Proszę was dziś o pomoc dla ofiar, które o tę pomoc zwracają się do Anglii — po raz pierwszy na przestrzeni swych długich i pełnych niepokoju dziejów żydzi w ten sposób proszą nas o nasze wsparcie finansowe. Jakkolwiek bohaterstwa są ich własne wysiłki, nieszcześnie, jakie ich nawiedziło, jest tak ogromne, że o własnych siłach podjąć im nie potrafią.

Nie mam potrzeby opisywać, cóż to takiego być poniżanym i piętnowanym i odoobnianym niezmiernie dotąd. Wyzwany został honor naszego kraju, wyzwano nasze miłosierdzie chrześcijańskie — i my wyzwanie to musimy przyjąć.

Nie sposób przesadzać w podkreślaniu okoliczności, że wśród

ofiar są liczne osoby wyznań chrześcijańskich, ludzie urodzeni i wychowani jako chrześcijanie, którzy dlatego tylko zaliczani są do kategorii niearyjczyków i znoszą te same, co żydzi wyznający judaizm, poniżenia i prześladowania, że jedno z ich rodziców lub dziadków pochodziło z żydów. Liczba takich t. zw. niearyjczyków chrześcijan, których się w myśl ustaw niemieckich pożytuje za żydów, z pewnością przekracza 100.000. Do liczby tej dochodzi około pół miliona żydów o zabranie ich dzieci z Niemiec, choć możliwe jest, że rodzice ci nigdy już więcej swych dzieci nie zobaczą. Nie podobna określić

Całkiem naturalnie i instynktowo

nie myśl nasza zwraca się przede wszystkim do młodych dzieci, z których tysiące oderwano od rodziców. Jest co najmniej 50.000 dzieci żydowskich i wiele tysięcy dzieci chrześcijańskich, które musi się wyratować z Niemiec, skoro tylko będą pieniądze na ich przewiezienie, wyżywienie, okrycie i zakwaterowanie, wychowywanie do chwili, gdy będą przygotowane do wyemigracji do krajów stałego osiedlenia się po całym świecie.

Tysiące rodziców apelują do Komitetu o zabranie ich dzieci z Niemiec, choć możliwe jest, że rodzice ci nigdy już więcej swych dzieci nie zobaczą. Nie podobna określić

inaczej, niż jako rozdzierające serce owe sceny, które się rozgrywały w portach, gdy małe grupki dzieci miały być zaokrętowane w drogę do nowego kraju.

Emigracja masowa do rzadko zaludnionego kraju to rzecz trudna i kosztowna, wymaga też pracy przy gotowawczej, to zaś musi trwać. Wyszło jednak na jaw dużo dobrej woli licznych narodów i oferty są obecnie troskliwie badane. I mimo, że jestem tylko obywatelem prywatnym, powiedzieć muszę, iż jest wiele rzeczy, nad którymi rządy poszczególnych krajów świata, będą musiały wspólnie się naradzić aby stwierdzić czego dokonać moż-

na przez skolonizowanie tych nielicznych ludzi.

Mani też do czynienia z innymi gatunkiem rozdzierających serce apelów — apelów, nadchodzących od chrześcijańskich małżonków i ojców, którzy poślubili kobiety wyznania lub pochodzenia żydowskiego i którzy nie chcą rozstawać się z żonami i dziećmi, wiedzą jednak, że jeśli nie opuszczą Niemiec, ich własna przyszłość i przyszłość ich najdroższych jest skrajnie beznadziejna.

W Stanach Zjednoczonych, Holandii, Belgii i licznych innych krajach zgłaszają swą dobrą wolę mężczyźni i kobiety wszystkich stanów i wszystkich wyznań i jestem przekonany, że Wielka Brytania nie zostanie w tyle.

Pod przewodnictwem członka gabinetu czynny jest komitet między państwowy, który czuwa nad problemem ustalenia jak najlepszych warunków uporządkowanej emigracji z Niemiec. Aczkolwiek mały jest dotychczasowy sukces w tym kierunku, to jednak żywią nadzieję, że w kwestii tej rozpoczną się rokowania, wiemy bowiem, że zdaniem rządu niemieckiego, jego traktowanie żydów jest sprawą wewnętrzną Niemiec. Bez względu jednak na to, czy tak jest w istocie czy też nie, pryncypialnie musi być wzięta pod uwagę kwestia tysięcy zrujnowanych i bezradnych ludzi stwarzających problem międzynarodowy, który poważnie obchodzi inne kraje.

Niemcy będą musiały uznać, że problem zewnętrzny i sytuacja zewnętrzna dotyczy Niemiec w tym samym stopniu co nas wszystkich. Od współpracy z Niemcami zależy będzie stopień ostatecznego sukcesu wszelkich projektów emigracyjnych.

Z wyjątkiem pieniędzy, które czasami trzeba będzie wydać na opłacenie kosztów kolejowych w samych Niemczech, wszystkie pieniądze na akcję niesienia pomocy uchodźcom wydatkowane były dopiero wówczas, gdy uchodźcy już będą poza Niemcami. Czeka kierować należy na „Lord Baldwin Fund for Refugees”.

Dzisiejszego wieczora zadaniem moim było tylko przemówić do serc moich rodaków, do serc tych, których językiem poprzez morza jest mój język. Zaam ich serca i rozumem je, i jestem przekonany, że się odezwą.

## Do Ameryki i Afryki wyjadą komisje techniczne

HAGA, 12.12. (PAT) — Trzy mieszane komisje techniczne holendersko-angielskie wyjadą w tym tygodniu do Ameryki i Południowej Afryki, celem zbadania ofert kolonizacyjnych, złożonych towarzystwu dla kolonizacji żydów.

## Pieniądze od żydów - owszem...

### Od Nowego Roku żydzi będą mogli kupować w sklepach niemieckich, oraz bywać w lokalach publicznych

BERLIN, 12.12. (PAT). Komunikat, opublikowany przez niemieckie biuro informacyjne, głosi, iż wszystkie dotychczasowe oraz ewentualne dalsze zarządzenia antyżydowskie w Niemczech mają wyłącznie na celu spowodowanie emigracji żydów z Niemiec.

Rzesza gotowa jest tę emigrację ułatwić, lecz na przeszkodzie stoi sprawa transferu. Komunikat sugeruje, aby żydzi za granicami dostarczyli swym współplemięcom w Niemczech niezbędną ilość obcych walut, celem umożliwienia im emigracji, tak, jak to uczynili w stosunku do żydów austriackich.

Wedle komunikatu, niesłusznie się mówi o wprowadzeniu „ghetta” w Niemczech. Z dn. 1

stycznia żydzi nie będą mieli prawa zajmowania się handlem i rzemiosłem, natomiast będą mogli kupować we wszystkich sklepach oraz bywać we wszystkich lokalach publicznych z nie licznymi wyjątkami.

### Nowe obozy dla żydów?

PARYŻ, 12.12. (ZAT). Według ostatnich obliczeń na terenie dawnej Rzeszy (bez Austrii i Sudetów) było aresztowanych 35.000 żydów. Ponieważ liczba dorosłych żydów na tym terytorium nie przekracza 200.000, co piąty lub szósty żyd był aresztowany. W miarodajnych lokalach berlińskich lansuje się wniosek posyłania do specjalnych obozów pracy wszystkich zdolnych do pracy fizycznej ży-

dów. Oficjalnego potwierdzenia tej pogłoski dotąd niema.

Z Frankfurtu n. M. donoszą, że tamtejsza policja zarządziła usunięcie ruin trzech spalonych synagog. Podobne zarządzenia zostały też wydane w szeregu innych miast Rzeszy.

### Groź śmiertelną burmistrzowi N. Jorku

LONDYN, 12.12. (ZAT). Burmistrz Nowego Jorku Fiorello La Guardia, otrzymał nadesłaną mu pocztą paczuszkę, w której załączony był pocisk rewolwerowy do listu, sygnowanego swastyką, w którym grozi się burmistrzowi śmiercią, jeśli kontynuować będzie akcję przeciwko narodowym socjalistom.

## Niemoeller nie przyjął warunków i pozostaje nadal w więzieniu

Londyn, w grudniu. Berliński korespondent „Daily Telegraph” komunikuje: Pogłoski o mającym niebawem nastąpić zwolnieniu pastora Niemoellera z obozu koncentracyjnego nie odpowiadają rzeczywistości.

To prawda, że po interwencji feldmarszałka Mackensena władze narodowo-socjalistyczne postanowiły uwolnić chorążego religijnej opozycji, ale postawiły przy tym szereg warunków: pastor Niemoeller ma zre-

zygnować z działalności kapłańskiej, pozostawać przez 6 miesięcy po za Berlinem etc.

Pastor Niemoeller, dowiedziawszy się o tych warunkach, zdecydowanie oświadczył, że nie zgadza się na swoje uwolnienie. Napisał on do władz list, w którym komunikuje, że ze spełnienia obowiązków kapłań-

### Urlopy świąteczne dla urzędników państwowych

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Prezydium rad ministrów zakomunikowało wszystkim ministerstwu, że wzorem lat ubiegłych mogą być udzielane funkcjonariuszom państwowym i pracownikom kontraktowym w okresie świąt Bożego Narodzenia urlopy, rozłożone na 2 grupy, mianowicie: od dnia 23 do dnia 27 grudnia r. b. włącznie i od dnia 30 grudnia r. b. do dnia 3 stycznia 1939 roku włącznie.

### Gen. Bortnowski opuścił Zaolzie

CIESZYN, 12.12. (PAT) — Dziś około godz. 21-ej opuścił Cieszyn dowódca samodzielnego grupy operacyjnej „Śląsk” gen. Władysław Bortnowski. Na dworcu w Cieszynie zachodnią ludność zgotowała odjeżdżającemu generałowi owacyjnie pożegnanie.

### UROCYSTY OBCHÓD W WIELKIEJ SYNAGODZIE

W niedzielę, 18 b. m. o godzinie 18-ej odbędzie się w wielkiej synagodze przy Al. Kościuszki z okazji święta Makabeuszów uroczysty obchód Chanukowy. Pieśni liturgiczne najwybitniejszych kompozytorów synagogalnych wykonać nadkantor synagogi, chór synagogi oraz chór „Sziur” przy akompaniamentie muzyki organowej. Karty wstępu wydaje kancelaria od 16 do 18-ej.

## Ustawy żydowskie odłożone Węgry obawiają się wprowadzenia ich w życie

BUDAPESZT, 12.12. (Tel. wł.) — Ustawy żydowskie, których ogłoszenie nie planowano na okres przed Bożym Narodzeniem, mają być opublikowane w późniejszym terminie. Dziennik „8-ma wieczorem”, będący własnością hr. Stefana Bethlena, pisze, że w komisji dla spraw żydowskich, obradującej pod przewodnictwem premiera Imredy, wytworzył się pogląd, że obowiązujące już ograniczenia w handlu, przemysłu i rzemiosła są szkodliwe, a mianowicie „nie tylko dlatego, że starych fachowców nie łatwo jest zastąpić, ale przede wszystkim dla-

tego, że ich nie żydowskiej następcy, kształceni pośpiesznie na specjalnych skróconych kursach, nie rozbudowują stopniowo swej kariery, ponieważ polegają na tym, że wzmnożył popyt na nich da im automatycznie w szybkim tempie najwyższe stanowiska”.

Aczkolwiek przepowiednie są zupełnie nie na czasie, to jednak sympatyzujący z węgry obserwatorzy odnoszą wrażenie, że wybitni przedstawiciele reżymu zabiegają, aby planowane reformy przeprowadzone były z wielką rozwagą i bardzo oględnie.

## Zydowska babka kanclerza zaważyła na losach Niemiec

BAZYLEA, 12 grudnia. W artykule wstępnym bazylejska „National-Zeitung” omawia „psychozę żydowską”, która ogarnęła całe życie publiczne w Niemczech.

— Metoda nazistowska przypisywania żydom winy za wszystkie nieszczęścia — pisze dziennik — ma jeden walor: umożliwia ona każdemu znalezienie odpowiedzi na wszystkie niemiłe wydarzenia międzynarodowe. — O wojnie światowej i o przyczynach porażki niemieckiej pisali setki książek historycy, generałowie i politycy. Zbyteczne jest jednak czytać całą tę literaturę, skoro pismo niemieckie odkryło, że kanclerz Bethmann-Holweg... miał babkę żydówkę. — Stąd jasno wynika, że Niemcy

przegrały wojnę jeszcze zanim ona się rozpoczęła. Ktokolwiek czyta w prasie niemieckiej wywody o „tajemniczym”, „podziemnym” i „ponadpaństwowym” wpływie żydostwa, tego o garnąć musi strach przed groźną potęgą tego liczebnie nieznacznego narodu. Jednocześnie musi odnieść wrażenie, że wszystkie narody świata są wprost ślepe, skoro tej potęgi nie dostrzegają. Ponieważ jednak nawet w sferach nazistowskich budzić się z konieczności muszą wątpliwości co do tej teorii, konstruuje się specjalne instytuty „naukowe”, które mają szukać i są zmuszone znaleźć „dowody”. — Temu celowi służy np. „Instytut Rzeszy dla badania dziejów nowych Niemiec”.

# Plan gospodarki wojennej

## Wicemin. Wierusz-Kowalski o przystosowaniu rolnictwa do obrony państwa

WARSZAWA, 12. 12. (PAT). Podczas zjazdu centralnego towarzystwa organizacji i kółek rolniczych wiceminister rolnictwa i reform rolnych p. Wierusz-Kowalski wygłosił odczyt, w którym poruszył zagadnienia aprowizacyjne kraju i zadania przystosowawcze rolnictwa do obrony państwa.

Doceniając znaczenie powiązania produkcji i zapotrzebowania w okresie pokoju, prelegent przeszedł do rozpatrzenia sytuacji aprowizacyjnej w okresie wojny, przedstawiając jakimi drogami winno iść przystosowanie gospodarstw rolnych do gospodarki wojennej.

W dobie obecnej systemy walki gospodarczej zostały znacznie sprecyzowane i uracjonalnione, to też Polska nie może pozostać w tyle i musi przygotować się do niezależnienia gospodarstwa od zewnątrz na wypadek potrzeb szczególnych. Stąd powstał u nas

### PLAN GOSPODARKI WOJENNEJ

obejmujący wszystkie dziedziny wytwórczości i podporządkowujący je potrzebom obronnym państwa. W ramach gospodarki wojennej znajduje się również problem aprowizacji, który ustala zadania i obowiązki warsztatów rolnych na wypadek wojny.

Zadaniem, które stawia gospodarka wojenna wobec rolnictwa przyszłości, jako główny cel dążenie do sprostania wzrastającej konsumpcji, sprostanie wymogom w zakresie pokrycia zapotrzebowania wojska i ludności cywilnej w zasadnicze artykuły.

Aby sprostać temu zadaniu konieczne jest przygotowanie się już w czasie pokoju do gospodarki wojennej.

Licząc tylko na własne siły będziemy musieli sprostać zwiększonemu zapotrzebowaniu. Da się to osiągnąć jedynie przez gospodarstwo z olówkiem w ręku, przez oszczędne i roztropne wydatki na żywność i odzież.

Droga przystosowania naszych warsztatów rolnych do gospodarki wojennej prowadzi przez kilka etapów wstępnych i pomocniczych, które wicemin. Wierusz-Kowalski szereguje następująco:

1) Uchwycenie od zaraz, od początku wszystkich zapasów, wszystkich rezerw oraz ciągłe dalsze ich gromadzenie, aby każda nadwyżka wyprodukowana była zarejestrowana i mogła być skierowana w miejsce, gdzie zachodzić będzie brak i potrzeba.

2) Organizacja i regulowanie przerobu w tych wszystkich produktach, które nie są konsumowane w stanie surowca, a więc młyny, piekarnie, olejarnie, rzeźnie, mleczarnie i t. p.

3) Zagadnienie rozdziału dóbr wytworzonych przez ustalenie właściwych form rozprowadzenia po całym kraju z uwzględnieniem potrzeb wojska i ludności cywilnej. Rozdział nie może dotyczyć tylko handlu hurtowego lub półhurtowego, a winien również objąć handel detaliczny przez ustalenie dla ludności cywilnej norm spożycia odpowiadających posiadanym zapasom oraz uwzględniających potrzebę utrzymania minimum rezerwowego zapotrzebowania.

4) Czwartym wreszcie zakresem prac aprowizacyjnych będzie regulacja cen.

Do zadań przystosowawczych aprowizacji na wypadek

wojny należyć będzie podtrzymanie produkcji mimo trudności, jakie powstaną przed warsztatami rolnymi.

Wspomniany przez wicemin. Wierusz-Kowalskiego zakres działania podzielić można na trzy zasadnicze etapy: przygotowawczy, umożliwiający przejście do następnego okresu mobilizacji. Okres mobilizacji będzie okresem drugim, w którym rolnictwo przestawi się ostatecznie na gospodarkę wojenną (okres trzeci).

Oceniając naszą normalną konsumpcję pokojową i preliminowaną konsumpcję wojenną, musimy dążyć już obecnie do zwiększenia produkcji rolniczej, do stworzenia rezerw u rolnika lub też rezerw, będących w posiadaniu państwa, a przynajmniej rezerw w postaci zwiększenia wywozu, które stanowiąc rezerwy, będą t. zw. rezerwy „zdolności produkcyjnej”.

Specjalnemu podkreśleniu poddane zostało zagadnienie rezerw u rolników, które w ostatnich latach uległy poważnemu zmniejszeniu, podważając równowagę aprowizacyjną.

W dziedzinie eksportowej musimy dążyć do racjonalnego rozłożenia eksportu w ramach roku, a tym samym do racjonal-

nego rozłożenia podaży ze strony rolników.

Omawiając plan prac w okresie przygotowawczym wicemin. Wierusz-Kowalski przeciwstawił się tendencjom tworzenia t. zw. rolniczego trójkąta bezpieczeństwa.

W dziedzinie rąk roboczych prelegent ustala przeobrażenia, jakie nastąpią wskutek mobilizacji, wysuwając w konkluzji konieczność dokładnego poznania stanu obecnego robocizny i zaplanowania systemu zaopatrzenia w materiał ludzki w oparciu o przewidywane przemiany.

Z robocizną wiąże się kwestia sprzężaju i maszyn.

Powinniśmy dążyć do równo-



miernego rozprowadzenia maszyn na obszarze całego kraju, aby zniwelować istniejące kontrasty w maszynostanie.

Omawiając wreszcie zagadnienie cen w gospodarce wojennej, prelegent podkreśla, że działacznym będzie obok potrzeby utrzymania rentowności pracy również imperatyw wypływający z nadrzędności interesów państwa, który nakazuje przeciwdziałanie drożyznie. Ośrodkami działania na odcinku cen będzie właściwie zorganizowany aparat zbiorczo-rozdzielczy i przetwórczy, który do tych zadań winien być uprzednio przygotowany. Obecna struktura tego aparatu każe przewidywać konieczność jego rozbudowy na wszystkich szczeblach.

Budując kręgosłup przyszłego aparatu zbiorczo-rozdzielczego i przetwórczego szereg krajów już obecnie wkroczył na drogę monopoli, która w naszym warunkach — zdaniem prelegenta — nie dałaby dziś odpowiednich wyników. W dziedzinie bowiem aprowizacji zmonopolizowanie jednego odcinka produkcji rolniczej, np. zboża mogło by spowodować niekorzystne przesuwanie się produkcji i tworzenie nadmiernych nadwyżek produkcyjnych artykułów po-

siadającego sżywną i zgwantowaną rentowność.

Wreszcie wicemin. Wierusz-Kowalski podkreślił szereg zbieżności między interesem gospodarki wojennej i w czasie pokoju.

Zrealizowanie nakreślonego planu i osiągnięcie pożądanego rezultatu widzi prelegent w bliższym współdziałaniu pomiędzy czynnikami urzędowymi i organizacjami rolniczymi. Ze strony państwa już w najbliższym okresie budżetowym przewiduje się powołanie specjalnych powiatowych komórek aprowizacyjnych.

Elementem cementującym te wszystkie wysiłki powinno być przygotowanie społeczne wsi i uświadomienie najszerszych warstw ludności o obowiązkach wynikających z ustawy o świadczeniach wojennych, a wypływających z roli, jaka przypada rolnictwu i społeczeństwu w takim wypadku wojny. Jeśli organizacje rolnicze uruchomią swój aparat terenowy i osiągną powszechne uświadomienie ludności wiejskiej, to nawet w obliczu wojny totalnej przysposobienie Polski do gospodarki wojennej nie będzie potrzebowało opierać się o systemy totalne.

## Eksport -- na pierwszym planie!

### Min. Roman apeluje do kupiectwa o zwiększenie wywozu

Wezorem minister przemysłu i handlu p. Antoni Roman wygłosił przez radio przemówienie, poświęcone zagadnieniom handlu.

Min. Roman zaznaczył m. in., że jeżeli handel wewnętrzny powinien posiadać domenę liberalizmu, to jednak warunki obecne z całą stanowczością nie pozwalają na stosowanie tej zasady w handlu zagranicznym.

W warunkach tych bowiem nasza racja stanu dyktuje nam bezwzględnie stosowanie szeregu ograniczeń w postaci zakazów przywozu, kontroli dewiz, reglamentacji wywozu itp.

Musimy w ramach istniejących warunków i możliwości wspólnie wyszukiwać linie właściwego po-

stępowania, rozkładając na gospodarujące jednostki zarówno przywileje jak i ciężary.

Problemem handlu zagranicznego interesować się winny coraz szersze kółka naszego społeczeństwa. Nowe siły wstępujące na arenę handlu zagranicznego nie powinny zaczynać od dążenia do uzyskiwania jedynie przywilejów.

Wszyscy zdają sobie sprawę z doniosłości zagadnienia eksportu dla całokształtu naszego gospodar-

### VERY WELL ?

Capablanca przegrał mecz szachowy o mistrzostwo świata do Dr. Aliechima. Z podziwu dla wspaniałej gry nowego mistrza, uściśnął Dr. Aliechimowi rękę mówiąc: very well.

stwa narodowego oraz tego, że chociaż robimy na tym polu postępy, to jednak w dalszym ciągu nie wykazujemy w eksporcie maksymalnej prężności, na jaką stać by nas było.

Min. Roman ponownie zwrócił się z apelem, zwłaszcza do zorganizowanego kupiectwa polskiego, aby nie ustawało w swych wysiłkach dla zdobywania nowych osiągnięć w naszym eksporcie.

Zadaniem wymiany nie jest tylko pośredniczenie, czyli dystrybucja towaru, lecz winna ona także koordynować produkcję z konsumpcją, wskazując produkcję istotne potrzeby rynku, konsumpcję zaś pouczając o jakości i możliwości produkcji polskiej. W stosunku do zagranicy stać się winien handel prawdziwym

pionierem i rzecznikiem dobrego imienia i walorów polskiej wytwórczości narodowej.

Kończąc, raz jeszcze pragnę podkreślić, jak ważnym czynnikiem w handlu, dla którego widzę obryzy nie możliwości rozwoju, jest i pozostanie indywidualność kupca i jego fachowość. Droga podniesienia fachowych umiejętności polskiego świata kupieckiego i jego wytrwałym wysiłkiem nad zdobywaniem nowych rynków zbytu, osiągnięty nie tylko wzmoczenie obrotów na rynku wewnętrznym i zagranicznym, ale co ważniejsze uzyskamy strukturalną poprawę naszego ustroju gospodarczego, w którym kupiectwo polskie zajmie należne mu miejsce”.

## Lokale klubowe w sejmie

### Nawrót do starych tradycji. -- Dziś posiedzenie senatu. -- Program prac w komisjach

Warsz. kor. „Gł. Por.” telef.: Marszałek senatu wyznaczył porządek dzienny obrad na dzisiaj, złożony z 4 punktów: wybór komisji, wybór członków komisji długów państwowych, wybór sądu marszałkowskiego i wreszcie wybór nowej instytucji pod nazwą Komitet techniki ustawodawczej.

Żeby zrozumieć znaczenie tego ostatniego punktu, należy

### Pplk. Emisarski attache wojskowym w Budapeszcie

Warsz. korp. „Gł. Por.” telef.: Do poselstwa polskiego w Budapeszcie mianowano nowego attache wojskowego. Został nim podplk. Jan Emisarski.

przypomnieć, że w poprzednim senacie istniała organizacja pod nazwą „Komitet usprawnienia prac parlamentarnych”. Ciało to zasiadało pod przewodnictwem marszałka Prystora i należeli do niego nieomal wszyscy senatorowie. Do ciała tego nie dokonywano wyborów. Widocznie nowy marszałek senatu postanowił zastosować pomysł swojego poprzednika, ale w nowej formie.

Dziś zbiorą się w sejmie także pierwsze dwa „zespoły zagadnieniowe”. (Te nazwy otrzymały nowe komórki organizacyjne OZONU). Obradować będzie zespół zagadnień rolniczych i zespół przemysłowo-handlowy.

Z komisji sejmowych wyznaczono posiedzenia trzech: 14 h.

m. zbierze się komisja rolno dla załatwienia rządowych projektów, oraz administracyjno-samorządowa dla przydziału referatów, a w tej liczbie i referatu wniesku p. Dudzińskiego o całkowite zniesienie uboju rytualnego; 16 h. m. zbierze się komisja do spraw zagranicznych dla załatwienia wszystkich wniesionych przez rząd projektów ratyfikacyjnych.

Główną jednak sensacją dnia wczorajszego w sejmie było urzędowe przydzielenie przez marszałka sejmowi lokali klubowych. W ubiegłej kadencji kluby formalnie nie miały prawa istnienia. OZON korzystał tylko z sali dla plenarnych posiedzeń. Ukraińcy zasiadali w pokoju swojego wicemarszałka Mudrego. Żydzi prowadzili kancelarie

w pokoju hotelowym jednego ze swoich posłów. Wczoraj kluby i posłowie wraz ze skrzynkami do listów wrócili do lokali klubowych. Na razie istnieją tylko 3 kluby: ozonowy, ukraiński i żydowski, ale istnieje formalna możliwość powstania i przydziału lokatu dla innych klubów.

### Posel Moczyński opuścił Gdańsk

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jeden z posłów polaków do sejmiku gdańskiego p. Moczyński wskutek ciężkich warunków życia w Wolnym Mieście opuścił Gdańsk i przeniósł się na stałe do Polski wraz z rodziną.



W Lublinie do żydowskiego magazynu Kuropatwy wszedł kapitan W. P. i poczynił zakupy. Gdy oficer wyszedł ze sklepu, trzymając w ręku paczkę, doszło do niego kilku pikietarzy endeckich, wyjaśniając, iż kupował w sklepie żydowskim.

Na to oficer wskazując na napis na paczce: „Kuropatwa”, oświadczył: „Widzicie, moi panowie, u nas w Polsce są kuropatwy, ale nie kontrolujemy ich wyznania. Wszystkie bowiem kuropatwy są — polskie”...

W „Popolo d'Italia” ukazał się artykuł, napisany przez Mussoliniego. Autorstwo artykułu nie może ulegać żadnej wątpliwości.

Dialog ma miejsce rzekomo w willi „Mister Saylora, członka parlamentu, jednego z tych anglików, którzy zawsze podają się za czyichś protektorów”. W dialogu biorą udział Haile Selassie i Benesz.

Benesz oświadcza, że stał się ofiarą francuzów:

— Być może, że przyjąłbym 8 punktów programu karlsbadzkiego, ale francuzi zapewni mi, że kogut galijski, lew brytyjski i niedźwiedź rosyjski staną w mojej obronie. Jakże mogłem nie wierzyć tak potężnej demokracji zoologii? Właściwie, jeśli Czechosłowacja jeszcze istnieje, to choć brzmi to nader paradoksalnie, zawdzięcza to Mussoliniemu.

— Mnie również oszukiwały demokracje i moi doradcy europejscy — oświadcza b. negus Abisynii, Haile Selassie, — Eden zapewniał mnie, że 53 państwa są całkowicie solidarne ze mną. Lepiej było zdać się na łaskę Mussoliniego.

Anglik Saylor oświadcza swym gościom, że go bardzo zdenerwowały ich oświadczenia:

— Ale padliście ofiarą wielkiej walki, która prowadzona jest między dwoma światopoglądami: totalistycznym i demokratycznym. Walka ta nie jest jeszcze zakończona.

— Jakto, jeszcze nie zakończona! — krzyknął Benesz. — Znaczy to, że bardzo szybko znajdują się przy nas Czang - Kai - Szek i Negria!

Prasa włoska ironicznie traktuje francuskie zapowiedzi, że Francja nigdy nie odda Tunisu.

Rzymska „Tribuna” publikuje chronologiczne zestawienie przeszkód, stawianych rzekomo przez Francję Włochom na drodze do ich rozwoju, a które Italia stała przewycięzała. Oto wykaz „Tribuny”:

- 1860 r. Oddać Włochom Neapol? — Nigdy!
- 1870 r. Oddać Włochom Rzym? — Nigdy!
- 1911 r. Oddać Włochom Trypolis? — Nigdy!
- 1919 r. Oddać Włochom Fiume? — Nigdy!
- 1935 r. Oddać Włochom Addis - Abebę? — Nigdy!
- 1938 r. Oddać Włochom Tunis, Ajjajic, Dżibutti? — Nigdy! Nigdy! Nigdy!

# Ameryka znówu sucha?

## W Stanach Zjednoczonych mówi się znów o prohibicji

W grudniu tego roku upływa 5 lat od momentu zniesienia prohibicji w Stanach Zjednoczonych. Prasa amerykańska zastanawia się nad rezultatami tego 5-lecia. Stan obecny w tej dziedzinie przedstawia się w ogólnych zarysach następująco: na ogólną ilość 48 stanów, 4 stany są suche, a są nimi: Kansas, Oklahoma, Mississippi i Tennesy. Ale i w niektórych innych stanach, zwłaszcza w środkowych, istnieją silne prądy opowiadające się za przywróceniem prohibicji. Amerykańscy wytwórcy wódek i browarnicy zachęcają swoich konsumentów do umiarkowanego picia boją się bowiem, że nadmierne pijaństwo wzmocniłoby szanse propagandy „suchych”. — A równocześnie nie

spełnią się oczekiwania, że z chwilą zniesienia prohibicji ustanie tajna produkcja i przemysł alkoholu. Trwa on w dalszym ciągu, ze względów podatkowych i robi wielką konkurencję legalnemu handlowi.

Najwięcej pijącym miastem w Stanach, że nie powiemy pijackim, jest Nowy Jork, który odrzuca z oburzeniem myśl o przywróceniu prohibicji. Mieszkańcy Nowego Jorku nie pamiętają o tym, że akcja „suchych” trwa już od wieku w Stanach i miała swoje stałe powtarzające się okresy, przypływu i odpływu. — Jeszcze przed prohibicją były próby ustawodawcze w tym kierunku w stanach południowych i środkowego zachodu.

Bardzo znamienne są w tej

sprawie wyniki ankiet Instytutu Badania Opinii Publicznej, dr. Jerzego Gallupa. Ostatnia z nich wykazała, że 34 proc. wyborców oświadcza się za powrotem do prohibicji. W roku 1934 zwolenników prohibicji było 30 proc. i na tej podstawie rozmiłowani w statystyce amerykańskiej twierdzą, że roczny przyrost „suchych” wyraża się w cyfrze 1 i procent.

Narazie nie zanosi się na przywrócenie prohibicji jako takiej na całym obszarze Stanów Zjednoczonych — a działalność „suchych” wyda rezultat w formie wzmocnionej kontroli nad produkcją, handlem i konsumpcją alkoholu. Dr. Gallup, opracowując wyniki swoich ankiet, — twierdzi, że najcięższymi prze-

ciwnikami prohibicji są młodzieńcy — 73 proc. z pośród nich oświadczyło się przeciw niej — i bezrobotni, z których 77 proc. opowiedziało się przeciw zakazowi. Głównego kontyngentu ruchowi „suchych” dostarczają farmerzy i mieszkańcy małych miast.

„New York Times” konstatuje, że nielegalna produkcja napojów alkoholowych wynosi 40 — 60 proc. produkcji legalnej. W roku zeszłym aresztowano w Stanach 59.000 osób za nielegalną produkcję tych napojów i odkryto 12.000 nielegalnych wytwórni. Roczna konsumpcja whisky wyraża się w cyfrze 80 milionów galonów. Nielegalne wytwórnie zniszczone w roku 1937 produkowały rocznie 2.700.000 galonów.

Gene Tunney, b. wielki bokser, a obecnie jeden z największych producentów wódek, mówi z żalem, że jeśli rozwój pójdzie dalej w tym kierunku, to za lat 10 lub 15 legalna produkcja zbankrutuje.

W miejscach, w których się szynkuje i sprzedaje napoje alkoholowe, konsumenci otrzymują odezwę, podpisaną przez prezesa słynnej amerykańskiej wytwórni wódek. Tytuł tej odezwy brzmi: „Czy może pan pić i pozostać przy tym gentlemanem?”

Czytelnik dowiaduje się, że może nim pozostać, o ile pije wódkę, umiarkowanie przyrządzoną, nie zawierającą więcej, niż 90 proc. alkoholu, a w miarę możliwości i mniej. Odezwa kończy się tymi słowami: Powinniśmy czerpać ze skarbcza doświadczeń naszych angielskich braci. Angliki nauczyli się nie tylko sztuki picia w sposób gentleman'ski, ale i orientowania się w gątankach konsumowanych napojów. Jeżeli Anglik żąda whisky, to otrzymuje whisky naprawdę dobre, mniej więcej 80 proc. — Konkurencja nielegalnej produkcji i handlu oraz agitacja „suchych” sprawiły, że amerykańscy producenci i handlarze wódek i napojów alkoholowych stali się szermierzami moralności, względnej wstrzeźliwości i dobrego wychowania.

## DO PALESTYNY

indywidualne wyjazdy w dowolnym terminie załatwia najszybciej i najsprawniej

### POLTOUR - Polskie Biuro Podróży

ŁÓDŹ, TRAUUGUTTA 2. — — Telefon 107-86.

## Szlachetne słowa p. Kuncewiczowej

### Znana pisarka polska tłumaczy

#### dłaczego złożyła ofiarę na biednych żydów-uchodźców z Niemiec

Grono pisarzy polskich z Nałkowską, Kuncewiczową i Andrzejewskim na czele wzięło udział w składce na rzecz wysiedlonych z Niemiec żydów, obywateli polskich. Spotkało się to z niesłychanie ostrą reakcją piśmienniczą „Prosto z mostu”, które zwłaszcza wychowankowi swemu, Andrzejewskiemu, nie może wybaczyć tego przejęcia się losem żydów, kiedy zdaniem „Prosto z mostu” należałoby najpierw pomyśleć o polakach, zasługujących na pomoc i wsparcie.

W związku z tą reakcją p. Kuncewiczowa wystosowała do redakcji „Prosto z mostu” list, który tygodnik ten wydrukował. Pisze ona:

„Numer „Prosto z mostu” z napaściami na mnie przeczytałam i odłożyłam bez zdziwienia. Wiem, że polityki nie robi się dobrą wiarą i że politykowi każdy pretekst jest dobry do pograżania ludzi, zajmujących nie wygodną dla niego postawę.

Poruszyły mnie natomiast telefony czytelników „Prosto z mostu”. Ta nieznajoma młodzież pytała mnie — z troską w głosie, nie zgryzotą i z całkowitą nieświadomością spraw, które dla mnie są oczywiste — o prawdziwość faktu złożenia przeze mnie ofiary na uchodźców żydowskich i o przyczynę tego faktu. Sądzę, że Pan Redaktor nie odmówi mi możno-

ści złożenia wyjaśnień tej własnie młodzieży.

Czy fakt złożenia ofiary na uchodźców żydowskich oznacza chęć sprowadzenia ich do Polski? Nie, nie oznacza tej chęci. Uchodźcy nie dlatego siedzą obdarci i głodni w obozach na granicy, że nie mają za co przyjechać do Warszawy i tu zamieszkać w hotelach, tylko dlatego, że na ten przyjazd nie uzyskali pozwolenia władz polskich. Przez posłanie im pieniędzy zapewnia się im kawałek chleba, może jakiś koc, czy poduszkę, ale nie wizę wjazdową.

Czy wspomaganie żydów nie jest okradaniem polskiej nędzy? Otóż otwarcie przyznaję i wcale w tym względzie nie obiecuje poprawy, że dla mnie nędza nie bywa polska, żydowska, czy murzyńska. Ona się za czyną poniżej tej normy, do której ma prawo każdy człowiek. Praktykowaniem tej zasady różni się właśnie moja religia od religii żydowskiej i tego się nie wypre, szczególnie teraz, kiedy — ku rozpaczcy Papieża — etyka chrześcijańska tak często dentana jest przez chrześcijan.

Czy miłosierdzie wiele miejsca zajmuje w moim życiu? Ktoś, kto by te rzeczy oceniał rubrykami kurjerkowymi na oficjalne i modne cele, napewno stwierdziłby, że zajmuje miejsca niewiele. Jak to wygląda bez rubryk oficjalnych i czy żydzi mają monopol na moje miłosierdzie — wyjaśniać nie be-

de także w myśl mojej religii.

Dłaczego akurat ofiarę moją na cel żydowski pozwoliłam wydrukować? A więc dlatego, że za Halinką Regerówną i za robotnikami polskimi we Francji stoi wielkie państwo, konsulatory, Prezydent i stoi prawo. Żydzci zaś w tej chwili są wyjęci z pod praw. Za ich nędzą nie stanie nikt, jeśli nie staną ludzie. Chyba więc w pierwszym rzędzie chrześcijanie?

Wiem, że w tej chwili kryteria religijne nie są „aktualne”, że zostały całkowicie wyrugowane przez kryteria nacjonalistyczne. Ale zarówno krew moich pradziadków i dziadków przelana za Polskę w legionach Dąbrowskiego, w katogach i powstaniach, jak i moje własne sumie nie dają mi prawo chcieć Polski szlachetnej, rycerskiej, chrześcijańskiej. W taką Polskę wierzę i takiej nigdy nie zdradzę.

„Prosto z mostu” zaopatrzyło list w Kuncewiczowej w komentarz, z którego wynika, że argumenty jej nie trafiły w sens do przekonania. Uważa ono bowiem, że byłby czas, aby p. Kuncewiczowa zrozumiała, iż „walka z zaborcami jeszcze nie skończona i toczy się obecnie o usunięcie zaboru czwartego” — zdaniem „Prosto z mostu” — najdroższego — zaboru żydowskiego.

Przy tego rodzaju stanowiskach trudno oczywiście o wspólny język.

KINO

## „PALACE”

Mistrzowskie arcydzieło filmowe  
reż. Jacques'a Feydera'a

## WĘDROWNY NARÓD

W rolach głównych:  
**Camilla Horn**  
**Franoise Rosay**  
**Hans Albers**

DEANNA DURBIN

w znakomitej KOMEDII

PODLOTEK

WKRÓTCE!  
w RIALTO!

## Wiadomości bieżące

**DYZURY APTEK.** — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicza, Zgierska 54, A. Rychtera i Lobody, 11 Listopada 86, M. Zundelewicz, Piotrkowska 25, S. Bojarskiego i W. Schatza, Przejazd 19, Cz. Rytele, Kopernika 26, M. Lipca, Piotrkowska 193, A. Kowalski i S-ka, Rzgowska 147.

**DODATKOWA KOMISJA POBOROWA.** — W czwartek, w lokalu przy ul. Kościuski 19 urzęduje dodatkowa komisja poborowa dla PRU Łódź - Miasto I.

Zgłosić się winni poborowi rocznika 1917 i starszych, którzy dotychczas nie stawali do przeglądu wojskowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkują na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatu i otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

**CHOROBY ZAKAZNE.** — Wydział zdrowia publicznego zarządu miejskiego w Łodzi informuje, że w czasie od 4 do 12 grudnia r. b. zarejestrował 13 wypadków zachorowań na dur brzuszny, 27 na płoniec, 10 na błoniec, 7 na odrę, 6 na rżę, 4 na krztusiec, 9 zakażeń pokąsanych, 2 pokąsania przez psy, podejrzane o wściekliznę, 1 wypadek zachorowania na dur plamisty, 55 zachorowań na gruźlicę i 27 zgonów oraz 4 wypadki zachorowań na jądlicę.

**KOLONIE ZIMOWE TOZ'U.** — Łódzki oddział TOZ'u organizuje w okresie wakacji zimowych kolonie na Wiśniowej Górze na czas od 18 grudnia do 15 stycznia. Ze względu na trudności organizacyjne z kolonii korzystać będzie zaledwie 75-80 dzieci z pośród najsłabszych, pozostających pod stałą opieką ambulatorium szkolnego TOZ'u. Pierwszeństwo mieć będą rekonwalescenci po przebytych chorobach. Pewna ilość miejsc została zarezerwowana dla dzieci wysiedleńców z Niemiec.

Zapisy przyjmuje się w biurze TOZ'u przy ul. Cegielińskiej 14.

## Zjazd dyrektorów szpitali odbędzie się w dniach 18 i 19 b. m. w Piotrkowie

W dniach 18 i 19 b. m. odbędzie się w Piotrkowie Trybunalskim zjazd dyrektorów szpitali publicznych i niektórych prywatnych. Obrady i niektóre prywatnych. Obrady i niektóre prywatnych. Obrady i niektóre prywatnych.

Porządek obrad jest następujący: zjazd otwarty zostanie o godz. 16. Na wstępie złożone zostanie sprawozdanie z działalności szpitali naszego województwa w latach ubiegłych, dalej wygłoszony zostanie wykład prof. Hirszfelda p. t. „Grupy krwi i rola szpitala w organizacji dawców krwi”. Potem referaty wygłoszą: dr. Kalisz, dr. Stanczak, dr. Strawiński. Po referatach odbędzie się dyskusja.

Następnego dnia dr. Krajewski wygłosi referat o współpracy Państwowego zakładu higieny ze szpitalami w walce z chorobami zakaźnymi. Ponadto wygłoszone zostaną referaty przez dr. dr. Rybskiego, Mossora, Rechniowskiego, Reiterowskiego, Kowalskiego. Dalej przewidziane są referaty mgr. Marcińkowskiego, aptekarzy szpitalnych i red. Stefańskiego o radioizolacji szpitali.

W drugim dniu zjazdu uczestnicy zwidzą dokładnie szpitale i zakłady lecznicze Piotrkowa, po czym zjazd zostanie zamknięty. (g)

## Zasypany zwałami ziemi

Tragiczny wypadek na ulicy Legionów

Na posesji przy ulicy Legionów 26, gdzie prowadzone są roboty kanalizacyjne, wydarzył się wczoraj o godzinie 2 po południu tragiczny wypadek.

W czasie powiększania wykopu nagle obsunęła się ziemia, którą zasypany został pracujący

### ODCZYT W KIZ-u.

Dzisiaj o godz. 21-ej w lokalu KIZ-u (Piotrkowska 86) literat i publicysta dr. Henryk Zimmermann wygłosi odczyt n. t. „Religia prawdy, a ludzkość”. Odczyty dra Zimmermanna, wygłaszane w swoim czasie w sali filharmonii, cieszyły się zawsze powodzeniem.

# Za pięć dni wybory do rady miejskiej w Łodzi

Wszystkie przygotowania techniczne do niedzielnych wyborów samorządowych w Łodzi zostały już definitywnie zakończone.

Jak nas informują w głównej komisji wyborczej, obecnie po odprawie przewodniczących okręgowych komisji, komisje te przystępują do organizacji czynności poszczególnych ich członków w dniu głosowania.

Głosowanie w lokalach komisji obwodowych trwać będzie od godz. 9 rano do 9-ej wiecz. bez przerwy.

W czasie głosowania w obwodach będą mogli być obecni **mężowie zaufania** poszczególnych list kandydackich w danym okręgu.

W związku z tym, począwszy od jutra, w dniach 14, 15 i 16 b. m. okręgowe komisje powiadczą będą w godzinach od 18 do 21-ej **upoważnienia do udziału w pracach obwodowych komisji wyborczych** mężów zaufania, delegowanych przez pełnomocników list.

## W czwartek - interwencja posłów

Ubezpieczalnia społeczna wydała w ub. roku 60 tysięcy złotych na akcję dokarmiania młodzieży szkolnej w Łodzi

W związku z naszą wiadomością o pierwszej wspólnej interwencji posłów łódzkich u ministra Kościalkowskiego w sprawie ograniczenia subwencji na dożywianie dzieci, dowiadujemy się dalszych szczegółów.

Według wyjaśnień, uzyskanych od dyrektora ubezpieczalni społecznej w Łodzi, inż. Wałigórskiego, ubezpieczalnia społeczna w Łodzi w latach ubiegłych partycypowała w kosztach dożywiania młodzieży szkolnej w kwocie 60 tys. zł. rocznie z funduszy własnych. Jak sprawa pomocy na ten cel wyglądać będzie w roku bieżącym jeszcze nie wiadomo.

Miejski referat wyborczy w ciągu najbliższych kilku dni wyekwipuje **obwodowe komisje wyborcze** w niezbędne materiały i urządzenia. Każdy obwód otrzyma potrzebne deklaracje i formularze do zestawienia wyników głosowania. Spisy wyborców przewodniczący otrzymali za pośrednictwem komisji okręgowych. Do obwodów przesłane będą poza tym urny, zasłony oraz materiały piśmienne. Porządek w dniu głosowania utrzymany będą przed obwodami funkcjonariusze policji, zaś w lokalach wyborczych członkowie straży ogniowej i woźni miejscy.

Jak wiadomo, w dniu głosowania zakazane jest prowadzenie agitacji w promieniu 100 metrów od siedziby obwodowych komisji wyborczych. Dozwolone jest jednak odbywanie wieców. W praktyce jednak za den z komitetów w dniu głosowania nie organizuje zgromadzeń wyborczych, koncentrując cały wysiłek na agitacji za pomocą słowa drukowanego.

Wiece odbywać się będą natomiast jeszcze w ciągu całego bież. tygodnia. Poszczególne komitety zorganizują je przede wszystkim w związkach zawodowych, stowarzyszeniach, zrzeszeniach gospodarczo - społecznych i partiach.

Niezależnie od tego niektóre stronnictwa zapowiadają na sobotę ostatnie wielkie wiece z udziałem wybitnych działaczy i kandydatów na radnych.

Jak się dowiadujemy, od wczoraj prowadzona jest w Łodzi silna agitacja „domowa”. Agitatorzy odwiedzają wyborców w mieszkaniach, zostawiając druki wyborcze, a nawet numerki do głosowania.

Inicjator interwencji parlamentarzystów łódzkich u ministra opieki społecznej, poseł Edward Dutkiewicz, oświadczył nam w tej sprawie, co następuje:

Interwencja posłów w przedmiocie pomocy finansowej na dożywianie młodzieży nastąpi za dwa, lub trzy dni, gdyż audyencja u ministra zostanie wyznaczona na środę, lub czwartek.

Stwierdzam, na podstawie materiałów otrzymanych od kompetentnych czynników, że do dziś ubezpieczalnia łódzka nie wpłaciła w tym roku żadnych sum na pomoc dla dzieci.

W latach ubiegłych wojewódzki komitet pomocy dzieciom i młodzieży otrzymywał od ubezpieczalni w woj. łódzkim 100.000 na dożywianie młodzieży i około 140.000 zł. na kolonie dla Łodzi, Pabianic, Tomaszowa i Piotrkowa.

Podobno wszystkie te kredyty w łącznej sumie około 250 tysięcy zostaną skreślone.

Posłowie łódzcy dołożą wszelkich starań, aby sumy te utrzymać, gdyż potrzeby są bardzo wielkie. Dość powiedzieć, że w tej chwili dożywianych jest w

Łodzi 15 proc. młodzieży szkolnej, a zgłosiło się po pomoc 30 procent.

Według oficjalnych relacji miejskiego komitetu pomocy dzieciom i młodzieży, 8 tysięcy dzieci dożywia na swój koszt wydział opieki społecznej magistratu, a 2.100 — miejska rada szkolna za pieniądze miejskiego komitetu.

Jest nadzieja, że zarówno minister Kościalkowski, jak i wice ZUS, przychyli się do postulatu Łodzi, aby zasilek w budżecie ubezpieczeniowym na rzecz młodzieży szkolnej nie został, ani skreślony, ani ograniczony. (g)

Wojewódzki komitet pomocy dzieciom i młodzieży w Łodzi informuje, że w m. listopadzie r. b. na terenie województwa łódzkiego dożywiano 26.944 dzieci i młodzieży.

Dożywianie było prowadzone w szkołach, przedszkolach, ochronkach, świetlicach, stacjach opieki nad młoką i dzieckiem i t. p.

Liczby te w porównaniu do roku zeszłego są nieco niższe, co wynika ze zmniejszonego obrotu województwa łódzkiego.

## Wyniki wyborów w powiecie do rad gromadzkich

Ogłoszone zostały oficjalne wyniki niedzielnych wyborów do rad gromadzkich w powiecie łódzkim. Ogółem w 30 gromadach wystawiono 67 list. W 25 gromadach wystawiono po 2 listy, w trzech po 3 i w dwóch po 4.

OZN wystawił 30 list w 30 gromadach i zdobył ogółem 256 mandatów.

Na drugim miejscu stoi Str. Narodowe, które wystawiło listy w 17 gromadach i uzyskało 86 mandatów. PPS wystawiła 8 list i zdobyła 49 mandatów. Str. Ludowe wystawiło 5 list i uzyskało 19 mandatów. Deutsche Volksverband zgłosiło 4 listy i zdobyło 34 mandaty, wreszcie trzy listy bezpartyjne uzyskały 5 mandatów. Ogółem dokonano wy-

boru 449 radnych.

Przeciętna frekwencja w gromadach wynosi 72 proc. uprawnionych do głosowania. Najniższą frekwencję zanotowano w Julianowie (27 proc.), najwyższą w gromadzie Stanisławów - Stary (97 proc.)

Przyponniem należy, że w 167 gromadach powiatu wybory wogóle nie odbyły się wobec wystawienia tylko jednej listy koalicyjnej. Podane wyżej wyniki głosowania obejmują 197 gromad powiatu łódzkiego.

W 11 gromadach odbędą się wybory uzupełniające w nadchodzącą niedzielę, a to dlatego, ponieważ w ub. niedzielę nie wybrano tam wszystkich radnych. (g)

## Ofiary na F. O. N.

Członkinie Zrzeszenia wojewódzkiego związku pracy obywatelskiej w Łodzi, ul. Strzelecka nr. 2, ufundowały dla armii, jako dar na Fundusz Obrony Narodowej, 8 kompletów wyposażenia patroli sanitarnych.

Towarzystwo Bratniej Pomocy studentów Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi złożyło w darze na Fundusz Obrony Narodowej kwotę 2.000 zł. na zakup dla armii materiału uzbrojenia.

## KINO STYLOWY

(Kilińskiego 123)

Dzisiaj i dni następnych! Film wielkich przeżyć, wielkich wzruszeń i wielkiej miłości

## „Warszawska Cytadela”

Dramat bojowników o Wolność Polski

W rol. głównych:

**Maria Sazarina Paul Hartman**

Viktoria v. Balasko

Nadprogram:

**Marsz. Rydz-Śmigły na Ząbziu**

Pocz. seansów o 4 pp., w soboty i niedziele o 12 poł.

Ost. seans o 9.30

Ceny miejsc na wszystkie seanse od

**54 gr.**

## Zabłąkany wyżeł jest do odebrania w policji

W VII komisariacie policji przy Al. Kościuski 19, jest do odebrania zabłąkany pies — wyżeł z kagańcem.

W I komisariacie przy ul. Limanowskiego 56 prawy właściciel może odebrać główkę od maszyny deszczycia, pochodzącą z kradzieży.

## KINO EUROPA

Pocz. 4, 6, 8, 10

Bożyszeze kobiet

## ROBERT Taylor

w emocjonującym filmie pt.

**TŁUM SZALEJ!!!..**

## Kronika reporterska województwa łódzkiego

We wsi Smolarnia, pow. wieluńskiego 37-letni Konstanty PAWLICKI powrócił do domu w stanie nietrzeźwym. Ponieważ żona nie wpuściła go do mieszkania, poszedł do stodoły i tam ułożył się do snu. Świecąc sobie zapalkami zaprószył ogień. Powstał pożar, który rozszerzył się z błyskawiczną szybkością i przerzucił się na sąsiednią zagrodę brata Pawlickiego — Stanisława, oraz Jana Budziarka. Wszyskie trzy zagrody spłonęły. Straty wyniosły około 20.000 zł.

Sprawa pożaru Pawlicki uległ bardzo ciężkim poparzeniom i został w stanie beznadziejnym odwieziony do szpitala.

We wsi Ożarów, pow. wieluńskiego, 22-letni Ignacy Zawadzki jechał wozem, załadowanym wysoko słomą. W pewnym momencie Zawadzki spadł ze szczytu sterty na kamień, doznając pęknięcia wątroby i wewnętrznych krwotoku. Zawadzki poniósł śmierć na miejscu.

Na torze kolejowym między Radomskiem i Piotrkowem umysłowo chora 34-letnia Franciszka Stępień, mieszkanka wsi Marianek, pow. radomszczańskiego rzuciła się pod koła pociągu osobowego i poniósł śmierć.

**Sala Filharmonii** tel. 213 84

po cenach najniższych od 54 gr. do 2.50 zł.

W czwartek, dn. 15 b. m. o godz. 9.15 wiecz. JEDYNE PRZEDSTAWIENIE

**„BURZA”** Szekspira po cenach

Dzisiaj o godz. 9.15 wiecz. **„MEJLECH FREJLECH”**

komedia muz. J. Pregiera p. t. **od 54 gr. do 1.50 zł.**

W czwartek, dn. 15 b. m. o godz. 9.15 wiecz. JEDYNE PRZEDSTAWIENIE

**„BURZA”** Szekspira po cenach **od 54 gr. do 1.50 zł.**

## Komunikat

W toku śledztwa, prowadzonego przez francuskie władze sądowe, przeciwko żonie generała Skoblina — Plewickiej, znanej śpiewaczce rosyjskiej w Paryżu, ujawnione zostały stosunki, które łączyły ją z dr. Markusem Eitingonem. Dało to asumpt goniącemu za sensacją pewnemu odłamowi prasy do opublikowania artykułów i wzmianek, godzących w dobre imię braci moich i moje własne. Przede wszystkim stwierdzam, że dr. Markus Eitingon nie miał i nie ma nic wspólnego z „Włókienniczą Spółką Akcyjną N. Eitingon i S-ka” i innymi naszymi przedsiębiorstwami na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, czy to jako akcjonariusz, czy jako członek władz tych spółek, czy też w jakimkolwiek innym charakterze.

Na czele tych przedsiębiorstw stał nieżyjący obecnie brat mój Borys Eitingon wraz ze mną, posiadający obywatelstwo polskie, podobnie jak i ja.

Dwaj pozostali bracia — Moty i Maks Eitingonowie zamieszkują stale w Nowym Jorku, przy czym pierwszy jest od dwudziestu lat obywatelem Stanów Zjednoczonych, drugi zaś — obywatelem czechosłowackim.

Żaden z nas nie miał nic wspólnego z toczącym się w Paryżu procesem i jakiegokolwiek imputowanie nam związku z takowym uznać muszę za niecenne oszczerstwo.

Do tej samej kategorii zaliczyć trzeba wzmianki o rzekomych fortunach, których dorobiłem się wraz z braćmi w Rosji w czasie rewolucji bolszewickiej, o „zażyłości” naszej z G.P.U., o współpracy z eksdyplomata i współpracownikami Krassinem i t. d. W rzeczywistości bowiem, skutkiem rewolucji bolszewickiej utraciliśmy, podobnie jak większość przemyślników i kupców, cały nasz majątek znajdujący się w Rosji majątek. Ja i brat mój..., wtrąceniu zostaliśmy przez bolszewików do znanego więzienia moskiewskiego zw. Butyrek, gdzie pozostawaliśmy czas dłuższy. Wkrótce po wybuchu rewolucji bolszewickiej, wszyscy opuściliśmy Rosję.

Nie mając zamiaru dłużej tolerować napaści, uwłaczających cześć obywatelskiej i honorowi braci moich oraz własnej, stwierdzam, że wszelkie kalumnie ścigać będę na drodze sądowej.

(—) Naum Eitingon.

# Biura terenowe Pomocy Zimowej

## W Łodzi urzędują trzy podsekcje zbiórki, które dokonywują wymiaru świadczeń i przyjmują ewentualne reklamacje

Miejski obywatelski komitet zimowej pomocy bezrobotnym w Łodzi informuje nas, że biura terenowe komitetu tak zwane podsekcje zbiórki, prowadzące rejestry skladek płatników, dokonywujące wymiaru świadczeń i kontrolujące dokonywane wpłaty świadczeń na rzecz pomocy zimowej, mieszczą się:

**I PODSEKCJA ZBIÓRKI** przy ul. Sienkiewicza 53 telefon 226-67, która obejmuje: Spółki Akcyjne i Spółki z o. o. zarejestrowane w oddziale bilansowym izby skarbowej w Łodzi, rejestry pracodawców i świata pracy oraz osoby i firmy zarejestrowane w 1, 2, 3, 4, 9 i 10 urzędzie skarbowym.

W skład zarządu I podsekcji wchodzi: jako przewodniczący, p. Frankus Ryszard, zastępca przewodniczącego p. Knoch Gustaw, II zastępca p. Ryzenberg Emanuel.

**II PODSEKCJA ZBIÓRKI** mieści się przy ul. Piotrkowskiej 238, tel. 204-37 obejmuje osoby i firmy zarejestrowane w 6, 11, i 12 urzędzie skarbowym.

W skład zarządu II podsekcji wchodzi: jako przewodniczący, p. Rymkiewicz Władysław, zastępca przewodniczącego p. Kinderman Juliusz, II zastępca p. dr. Lipszyc.

**III PODSEKCJA ZBIÓRKI** mieści się przy ul. Pomorskiej 16, w gmachu rady miejskiej,

tel. 234-32. Podsekcja ta obejmuje osoby i firmy zarejestrowane w 5, 7, 8 i 13 urzędzie skarbowym.

W skład zarządu III podsekcji wchodzi: jako przewodniczący p. dyr. Rowiński Napoleon, zastępca przewodniczącego p. kier. Gallas Kazimierz, II zastępca p. mgr. Kochański Marceł.

Wszystkie podsekcje urzędują codziennie w godzinach od 8 do 15, a w sobotę od 8 do 13.30.

Podsekcje zaś znajdujące się przy ul. Sienkiewicza 53 i Piotrkowskiej 238 urzędują również i w godzinach popołudniowych, t. j. od godz. 17 do 19, a w sobotę od 16 do 18.

Reklamacje składać należy w

tych podsekcjach, na terenie których dany płatnik zamieszkuje.

Jednocześnie komunikuje się, że świadczenia wpłacać należy do K. K. O. m. Łodzi — Andrzejka 3, Oddziały: Pomorska 3 i Pl. Reymonta 1/2 na konto Komitetu nr. 319.

Wpłaty przyjmuje również biuro komitetu Zawadzka 11, pokój 41, tel. 231-55 oraz biuro sekcji zbiórki: Sienkiewicza 53, tel. 226-67 w godzinach od 9 do 14.

## TEATRY

### TEATR MIEJSKI

Dziś o 19.30 a w środę o 20.30 ostatnią nowość Teatru Miejskiego: wstrząsająca sztuka historyczna D. Mereżkowskiego „Car Paweł”, w której zasłużone oklaski zbiera mistrz Ludwik Solski, odtwarzający ze wspaniałą maestrią rolę tytułową.

### TEATR POLSKI

Dziś i w środę o godz. 16-ej potężne klasyczne arcydzieło Sofoklesa „Antygona” dla młodzieży szkolnej.

Dziś o godz. 19.30 a jutro o 20.30 w dalszym ciągu bawić będzie widowńską wyborną komedią Molnara „Dalila”.

### WYKŁAD EKSPERYMENTALNY

#### DR. RADWAŃ

Jutro o godz. 20.45 wystąpi z interesującym wieczorem eksperymentalnym dr. Radwan, demonstrując swój najnowszy system opanowania samego siebie i wykazując, jak za pomocą płyt dźwiękowych zwalczać bezsenność słabą wolę oraz pobudzać energię i odradzać organizm.

### BIBLIOTEKA

#### im. B. BOROCHOWA.

W piątek, dnia 16 b. m. o godz. 8.30 wiecz. zostaje organizowane w Teatrze Miejskim, Śródmiejska nr. 15, abonamentowe przedstawienie głosnej sztuki Mereżkowskiego „Car Paweł”. Rolę główną kreuje Ludwik Solski.

Bilety po cenach abonamentowych do nabycia codziennie do piątku, dnia 13 b. m. do godz. 5 po poł. w Bibliotece im. B. Borochowa, Zachodnia 59, tel. 191-50 od 10 rano do 10 wiecz., zaś w dniu przedstawienia od 5 po poł. przy kasie teatru również po cenach abonamentowych.

# Zbiorowe dobro budujemy zbiorowym wysiłkiem

## Działalność społecznego komitetu radiofonizacji kraju

Radiofonia polska stale posuwa się naprzód w swoim rozwoju i dziś pokrywa już cały siecią bezmała miliona odbiorników. Stanowi to pokaźną liczbę, daleką jednak jeszcze od wyzyskania wszystkich naszych możliwości w tym kierunku.

Radio jest najpotężniejszym narzędziem podniesienia kultury, nie znającym przeszkód i granic, docierającym wszędzie tam na odległe krańce Rzeczypospolitej, gdzie jest zamontowany choćby najskromniejszy odbiornik.

Znaczenie kulturalne, społeczne i gospodarcze radia zrozumiało i doceniło w całej pełni wiele organizacji społecznych, które postawiły sobie za jeden ze swych celów propagandę radia wśród szerokich rzesz zorganizowanego społeczeństwa.

Spółczny komitet radiofonizacji kraju skupia w swych szeregach około 20 największych i najżywoźniejszych organizacji w Polsce, zarówno społecznych, jak i zawodowych oraz w poszczególnych dzielnicach kraju

— szereg organizacji regionalnych. Siła organizacyjna i społeczna, jaką komitet w swej pracy nad radiofonizacją Polski reprezentuje, jest naprawdę potężna: organizacje komitetu zrzeszają bowiem w swych szeregach trzy i pół miliona zorganizowanych obywateli i nie ma bodaj w całym kraju takiego za kątka, gdzie by nie było jakiejś większej czy mniejszej jednostki organizacyjnej, jednego ze skupionych w SKRK związków i stowarzyszeń, a choćby tylko grupy ich czynnych członków.

Własna sieć organizacyjna komitetu rozrasta się również coraz szerzej, szczególnie w ostatnim półroczu. Wszędzie powstała samorzutnie komitety wojewódzkie, czy regionalne, w największych ośrodkach życia kraju, powiatowe — w poszczególnych powiatach, wreszcie lokalne, bądź gminne.

W wielu też wsiach i osadach pracują delegaci lub pionierzy SKRK. Nie mniej intensywnie, niż wszystkie te komórki komitetu, działają w jego ramach i według opracowanych przezeń wytycznych w zakresie radiofonizacji poszczególne organizacje. Wiele z nich przy tym posiada specjalne komórki poświęcone pracy nad rozpowszechnieniem radia w świetlicach związkowych i wśród ogółu zrzeszonych, bądź też w ośrodkach ich działalności.

Obok akcji uświadamiania obywateli o potrzebie i dobrodziejstwach kulturalnych i go-

spodarczych radia, komitet realizuje równocześnie intensywnie hasło radiofonizacji kraju. Organizuje więc i ułatwia zbiorowe zakupy odbiorników na dogodnych warunkach, organizuje obsługę techniczną odbiorników szczególnie ważną dla wsi, przeprowadza praktyczne kursy przysposobienia radiowego dla pionierów radiowych w organizacjach i gminach, poucza, jak organizować zbiorowe słuchanie radia. A przede wszystkim pracuje wydatnie nad radiofonizacją świetlic, szkół, gmin i wsi.

Wspomnieć wreszcie należy o podjętej przez SKRK walce o tani, prawdziwy ludowy odbiornik radiowy. Jednym z poczynań komitetu w tym kierunku jest choćby wystosowany ostatnio do władz memoriał w sprawie obniżki cen lamp radiowych, ich produkcji i stworzenia narodowego przemysłu lampowego i odbiorników popularnych w Polsce.

## Schwytano 5 złodziei na gorącym uczynku kradzieży

Do mieszkania przemysłowca M. Szapiro przy ul. Śródmiejskiej 25, włamali się wczoraj o godzinie 5 wiecz. złodzieje. W czasie płądrowania mieszkania nadeszła córka przemysłowca. Spłoszeni włamywacze wybiegli z mieszkania i ukryli się w piwnicy.

Zatrzymano tam Feliksa PAPIER KOWSKIEGO (Kilińskiego 16) i je-

go trzech kompanów. Wszystkich osadzono w areszcie do dyspozycji władz. Dochodzenie toczy się.

\*

Na gorącym uczynku kradzieży w piwnicy domu przy ul. Moniuszki 6, policja zatrzymała złodzieja Joska KONA (29 p. Strzelec. Kan. 11). Osadzono go w więzieniu. (l)

## Półmiesięcznej pensji jako zasiłek świąteczny dla pracowników samorządowych

W związku zawodowym pracowników samorządowych odbyło się ogólne zebranie, na którym omawiano sprawę podwyższenia płac pracownikom przed świętami o 5 proc.

W sprawozdaniu, złożonym przez członków komisji międzyzwiązkowej, wyjaśniono, że po decyzji odmownej zarządu miejskiego, obecnie sprawę skierowano do urzędu wojewódzkiego i w najbliższych dniach zapadnie ostateczna decyzja w tej sprawie.

Zebranie wczoraj zarząd do przyspieszenia załatwienia sprawy podwyżki możliwie jeszcze przed świętami.

\*

Niezależnie od sprawy podwyżki dla pracowników przedsiębiorstw miejskich, omawiano kwestię zasiłków świątecznych dla wszystkich pracowników samorządu łódzkiego. Postanowiono podjąć interwencję w zarządzie miejskim o przyznanie zasiłku w wysokości połowy miesięcznych poborów.

## Pościg i ujęcie

### złodzieja torebki na ulicy Piotrkowskiej

Wczoraj po południu przechodząc przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Narutowicza byli świadkami następującego wypadku:

Ulicą Piotrkowską szła 40-letnia Jochweta FAJTLOWICZ, żona kupca (Łagionów 2).

Nagle podbiegł do niej jakiś młodzieniec, jednym szarpnięciem wyrwał jej z ręki sakiewkę z zawartością 20 zł. i rzucił się do ucieczki. Na wściekły alarm policja i przechodnie rzucili się za złodziejem, który wbiegł na podwórze

domu przechodniego przy ul. Narutowicza 1.

Zorientowano się jednak szybko w sytuacji i otoczono dom. Złodziej został ujęty. Okazał się nim 19-letni J. WAJNBURG, bez stałego miejsca zamieszkania. Mimo młodego wieku był on już kilkakrotnie karany za kradzieże.

Wajnburg zwrócił torebkę, w której jednak pieniędzy już nie znalaziono.

Złoczyńcę osadzono w więzieniu do dyspozycji władz. (l)

# Deanna Durbin poznała urok pierwszej miłości!!

## Deanna Durbin zakochała się!!

Czytając życiorysy gwiazd amerykańskiego ekranu, możemy na ich podstawie dojść do wniosku, że nie ma jednolitej recepty na zrobienie kariery filmowej. Większość znakomitości Hollywoodu zawdzięcza swe stanowiska najrozmaitszym czynnikom, a przede wszystkim — przypadkowi. Dobroliwy los w formie szczęśliwego przypadku kieruje zazwyczaj uwagę, wpływowego reżysera filmowego na osobę, która marzy lub nie marzy jawie o karierze filmowej i każe „władcy megafonu” dojrzeć w niej zadatki na świetny talent filmowy. Miejscem owego szczęśliwego „odkrycia” nowych podpr X-ej Muzy jest zazwyczaj teatr, kawiarnia lub music-hall. Rzadko tylko wybiera siebie ów błogosławiony dla adeptów X-ej muzy przypadek inny teren działania.

Takiej wyjątkowej — jeśli idzie o miejsce — okazji losu zawdzięcza swą karierę filmową Deanna Durbin. Odszkodniała do kariery filmowej było dla miss Durbin studio radiowe. Młoda, bo zaledwie 15 lat licząca Deanna popisywała się śpiewaniem w radio nowojorskim. Jeden ze słuchaczy radia, Joa Pasternak — przybył z Europy — zachwycony głosem miss Durbin, postanowił zainteresować się nią. Zaangażował ją do wytwórni Universal. Po fazie próbnych zdjęć, Pasternak podpisał z Deanną Durbin długoletni kontrakt. W ramach tego kontraktu Kosterlitz, twórca filmów z Franciszką Gaal, zrealizował pierwszy obraz z Deanną Durbin p. t. „P nuy”.

Deanna Durbin okazała się świetną artystką i śpiewaczką.

Po „Penny” Deanna Durbin grała w filmach „Ich stu i ona jedna” i w „Pensjonarce”, osiągając za każdym razem olbrzymie sukcesy.

Najnowszym filmem miss Durbin jest „Podłotek” również zrealizowany pod kierownictwem Joe Pasternaka. Film ten bije zagranicą wszelkie rekordy powodzenia. Deanna Durbin poznała urok pierwszej miłości. Deanna Durbin jest już podłotkiem... Już bije jej żywiej serce, gdy ON się zbliża... Deanna Durbin w nowej, ciekawej roli wzrusza widza.

Premiera wkrótce w kinie „Rialto”.



## Wczoraj w Łodzi...

— Z mieszkania Franciszka ANTCZAKA (Napiórkowskiego 39) skradziono no garderobę i bieliznę, wartości 200 złotych.  
— Jakubowi ORDYNANSOWI (Plac Dąbrowskiego 4) skradziono z mieszka nia różne rzeczy, wartości ok. 1000 zł.  
— Na ul. Zgierskiej otrula się denaturatem jakaś nieznana, licząca około 65 lat, kobieta, którą w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala.  
— 9-letni Zygmunt BIELECKI (Blacharska 26) wskutek najechania przez auto doznała złamania nogi.  
— Przy ul. Lipowej 27 wskutek poślizgnięcia złamał rękę 10-letni Szymek ZYLBERSZTAJN.  
— Na ul. Rybnej dostał ataku szaleńca Eugeniusz KWIATKOWSKI (Brzezińska 84).  
— Na dworcu Łódź - Fabryczna doszło do bójki, w czasie której 28-letni Jusek KANTOROWICZ (Lipowa 45) został kopnięty w brzuch. (1)

## Sąd starościnski skazał:

Za uprowadzenie potajemnego nboju, rzeźników: Juliana SZULCA (Szosa Rokicińska 22) — na tydzień bezwzględnego aresztu, Jana ŁUSZCZYŃSKIEGO (Tuszyńska 87) — na 1 miesiąc bezwzględnego aresztu, Aleksandra SKRZYPIŃSKIEGO (Rzgowska 116) — na 200 złotych grzywny, Ottona HAGE (Bonifraterska 15) — na 10 dni bezwzględnego aresztu, Roberta HUTA (Pryncypalna 46) — na 200 złotych grzywny, Erika FOGLE (Rzgowska 147) — na 5 dni bezwzględnego aresztu, Józefa ZBROJEWSKIEGO (Chojny, Kościuszki 51) — na 500 złotych grzywny, M. ŁOWCZYKA (Pryncypalna 15) na 500 złotych grzywny, oraz 7 rzeźników w grzywny od 50 do 100 złotych, z zamianą w razie nieściągalności na areszt.  
12 pracodawców na grzywny do 150 złotych za niewpłacenie do ubezpieczalni społecznej, potrąconych pracownikom składek. (1)

**KAWIARNIA „SIM“** Od dziś występuje **Mela Grabowska** znana primadonna operetkowa

## Odbiornik radiowy jest najlepszym podarkiem gwiazdkowym

Grudzień jest miesiącem podarków. Zwyczaj ten przyczyniający się do zwiększenia radości życia codziennego, pielęgnowany jest od dawna, tradycyjnie utrzymywany po dziś dzień. Święty Mikołaj, Gwiazdka, Nowy Rok — oto dni składania sobie nawzajem drobnych upominków, dni radości nie tylko dla dzieci, ale i dla starszych.  
Sztuka wybrania odpowiedniego prezentu nie jest rzeczą łatwą. Wszystkie zagraniczne czasopisma przepelnione są w grudniu radami, jak wybrać najlepszy prezent stosowny do wieku, możliwości, jak wybrać prezent

KINO **CASINO**  
Pocz. 4. 6. 8. 10

Dziś powtórzenie premiery!  
Najnowsze arcydzieło **FANNIE HURST** autorki „Bocznej ulicy“

# CZTERY CÓRKI

Najpiękniejszy i najbardziej radosny film o szczęściu i miłości

KINO TEATR **METRO**  
PRZEJAZD 2

Pocz. 0 9. 4

**RAKIETA**  
Sienkiewicza 40, tel. 141-22  
Dziś i dni następnych!

## Na ławie oskarżonych

# Przywłaszczył zainkasowane kwoty urzędnik Funduszu Pracy w Łodzi

Przed sądem okręgowym odpowiadał w dniu wczorajszym urzędnik Tomasz JABŁOŃSKI z wojewódzkiego Funduszu Pracy w Łodzi, oskarżony o przywłaszczenie.  
Sprawa przedstawia się następująco:  
Na początku 1938 roku stwierdzono, że wielu bezrobotnych pobiera zasiłki bezprawnie lub w

wysokości wyższej, niż im przysługuje. W związku z tym zaangażowano kilku pracowników, których zadaniem było ściągnąć nadpłacone sumy. Między innymi zaangażowany został Jabłoński.  
Po pewnym czasie stwierdzono, iż Jabłoński przysyła zainkasowane pieniądze ze znacznym opóźnieniem. Wszczęto dochodzenie, które ujawniło, iż przywłasz

czył on sobie 448 zł.  
Jabłoński przyznał się do winy i pieniądze zwrócił, tym niemniej wyteczono mu sprawę. — W sądzie oświadczył, iż pieniędzy nie miał zamiaru przywłaszczyć, pożyczal je tylko sobie w związku z chorobą żony.  
Został skazany na 1 rok więzienia z zawieszeniem na 3 lata oraz utratę praw na przeciąg 3 lat.

# „Ja was wyduszę, polskie mordy“

Kolonista z pod Łodzi dopuścił się obrazy narodu

Przed sądem okręgowym w dniu wczorajszym Rudolf MIKOŁAJ, kolonista ze wsi Janów pod Łodzi, oskarżony o obrazę narodu polskiego.  
Sprawa wynika z drobnego incydentu sąsiedzkiego. Pies sąsiadki Mikołaja, Prusinowskiej zagryzł jego kaczkę. Mikołaj powodowany złością, zastrzelił z kolei psa Prusinowskiej.  
Prusinowska, szczerze do swego psa przywiązana, zwróciła się do Mikołaja z wymówkami, na co ten odpowiedział: „ja was wszystkich tak wyduszę, polskie mordy, jak tego psa“.

Przed sądem grodzkim odpowiadał dość niezwykły przestępca Jan WRÓŃSKI, który mimo swych 17 zaledwie lat, był już 10 razy karany.  
Tym razem zarzucono mu kradzież owoców. Zakradł się mianowicie do piwnie w ogrodzie Zimmermana na Chojnach i stał

niem zemsty. Ponieważ jednak świadkowie potwierdzili zarzuty, sąd skazał Mikołaja na 4 miesiące aresztu z zawieszeniem na 3 lata. Sąd w motywach zaznaczył, iż kara została zawieszona tylko ze względu na niski poziom intelektualny oskarżonego.

# Skazany po raz jedenasty 17-letni złodziej-recydywista

Przed sądem grodzkim odpowiadał dość niezwykły przestępca Jan WRÓŃSKI, który mimo swych 17 zaledwie lat, był już 10 razy karany.  
Tym razem zarzucono mu kradzież owoców. Zakradł się mianowicie do piwnie w ogrodzie Zimmermana na Chojnach i stał

usiłował wykraść jabłka. Został ujęty w chwili, gdy z dużym workiem, opuszczał posesję.  
Dotąd odpowiadał przed sądem dla nieletnich, wczoraj po raz pierwszy przed sądem grodzkim.  
Został skazany na 2 miesiące aresztu.

# Prezes endeckiego związku znów oskarżony o zniesławienie

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego zasiadł znów prezes „Pracy Polskiej“ Henryk Szule, oskarżony o zniesławienie. Szule kilka dni temu za to samo przewinienie w stosunku do delegatki klasowego związku, został skazany na tydzień aresztu i grzywnę. Tym razem odpowiadał za zniesławienie kierownika zw. zawodowego pożyczoszników, Wacława Jurczaka.  
Zarzucał mianowicie Jurczakowi w zredagowanej przez siebie

ulotce, że zorganizował strajk pożyczoszników w porozumieniu z przemysłowcami, z którymi spotykał się w gabinetach restauracyjnych. Jurczak, znany działacz, poczuł się dotknięty tymi insynuacjami i za pośrednictwem adw. Hartmana wniósł skargę do sądu.  
Wczoraj, w pierwszym terminie sprawa została odroczone, wobec nieprzybycia jednego ze świadków.

# Groził żonie śmiercią Awanturnik skazany na 4 miesiące aresztu

Przed sądem grodzkim odpowiadał w dniu wczorajszym niejaki 45-letni Władysław GRACZYK, zam. przy ul. Smoczej 29, oskarżony o groźbę zabójstwa swej żony.  
Graczyk od dłuższego czasu bił, maltretował żonę i dzieci.  
W dniu 20 sierpnia r. b. w przystępie silniejszego zdenerwowania, wywołał awanturę i zagroził żonie zabójstwem.

Zrozpaczona żona nie mając innego wyjścia, udała się do policji i złożyła zameldowanie.  
W wyniku powyższego, Graczyk zasiadł na ławie oskarżonych.  
Sąd po rozpoznaniu sprawy i przesłuchaniu świadków, skazał awanturującego się małżonka na 4 miesiące aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

# Nie zwlekaj — Bezrobotny Twej pomocy czeka

## Godziny handlu w tygodniu przedświątecznym

Starostwo grodzkie w Łodzi wydało w dniu wczorajszym zarządzenie w sprawie godzin handlu w tygodniu przedświątecznym, w związku ze świętami Bożego Narodzenia.  
W myśl tego zarządzenia w nadchodzącą niedzielę sklepy i wszelkie miejsca sprzedaży, zakłady fryzjerskie, kalotechniczne i in. mogą być otwarte w godzinach od 13 do 18.  
Od poniedziałku, dnia 19 b. m. do piątku, dnia 23 b. m. włącznie sklepy mogą być otwarte do godziny 21, zaś w sobotę, w wigilię Bożego Narodzenia — tylko do godziny 18.

## RADIO

### DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 5.35 Muzyka poranna (płyty) i g m nastylka.
- 11.00 „Z dziejów igły“ — pogadanka dla dzieci starszych.
- 11.15 Francuska muzyka operowa (płyty).
- 12.03 Audycja południowa
- 14.00 Koncert życzeń.
- 15.00 „Mam 13 lat“ — powieść młwiona Morawskiej dla młodzieży.
- 15.15 Fragment z powieści „Błogosławiona ziemia“ — Pearl Buck.
- 15.30 Muzyka obiadowa.
- 16.08 Wiadomości gospodarcze.
- 16.20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych.
- 16.30 Pieśni Corneliusza w wykonaniu Nohier-Mazurkiewiczowej.
- 16.50 Ukryte siły morza i wnętrza ziemi — pogadanka.
- 17.00 Utwory Hellowe.
- 17.25 „Na tropach przemysłu staropolskiego“.
- 17.35 „Z pieśnią po kraju“ — audycja.
- 18.00 „O muzyce i muzykach“ — wspomnienia lat dziecińczych.
- 18.30 Audycja dla robotników.
- 19.00 Koncert rozrywkowy.
- 20.35 Dziennik wieczorny.
- 21.00 Koncert symfoniczny. (Orkiestra i fortepian).
- 22.00 „Życie literackie w Rosji Sowieckiej“ — szkic literacki.
- 22.15 Maria Wilkomirska (fortepian) i Kazimierz Wilkomirski (wiolonczela)
- AUDYCJE ZAGRANICZNE**
- BRUKSELA (484)**
- 21.00 „Biała dama“ — opera Boildieu.
- KALUNDBORG (1250)**
- 22.30 Trio fortepianowe A-dur Brahmsa
- LYON (463)**
- 21.30 Uwertura „Kalif z Bagdadu“ Boildieu, Koncert fortepianowy E-moll Szopena, Pieśni, Uwertura „Faust“ Wagnera.
- KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571)**
- 21.00 Rondo flamandzkie Malera, Koncert fortepianowy Floessnera i Uwertura Egka.
- SZTUTGART (523)**
- 00.00 Kwartet smyczkowy Es-dur Beethovena, Suita wiolonczelowa Bossigo, Wariacje Herrmanna i Nokturnu Trappa.
- BUKARESZT (365)**
- 20.00 Symfonia na skrzypce i altówkę z orkiestra Es-dur oraz Symfonia Nr. 39 Mozarta.
- MEDIOLAN (368)**
- 21.00 „Określ“ — opera Montemezziego

## Higiena to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem. Reparacje linoleum. Pakowanie okien i drzwi.

**J. HUPERT i S-ka**  
Piotrkowska 44.  
tel. 202-14.

Ostatnie dni! — Nieśmiertelne arcydzieło **MARKA TWAINA** p. t.

# „PRZYGODY TOMKA SAWYERA“

W rolach głównych: **Tommy Kelly i Ann Gilis**

3-ci tydzień rekordowego powodzenia!

Dramat mężczyzny, za którym wlokło się przekleństwo... „BOCZNEJ ULICY...“

# GRANICA

wg. powieści **ZOFII NAŁKOWSKIEJ**  
W r. gł.: **Barszczewska, Żelichowska Cwiklińska, Pichelski, Samborski i Żelwerowicz**

Początek w dni powsz. o godz. 4-ej, w niedziele i święta o g. 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

**Zwycięstwo Cracovii w Antwerpii 2:0**

W obecności 12 tysięcy widzów rozegrany został w Antwerpii międzynarodowy mecz hokeja lodowego, w którym Cracovia pokonała drużynę „Brabo“ 2:0 (1:0, 1:0, 0:0).

Tournee Cracovii zakończyło się pełnym sukcesem. Na cztery mecze, rozegrane z drużynami zasilonymi przez hokeistów kanadyjskich, Cracovia wygrała 2 spotkania, w jednym zremisowała i jedno przegrała.

Dziś, we wtorek, drużyna Cracovii wróci do kraju.

**Mecz z Holandią w Łodzi**

— przełożony na poniedziałek

Międzynarodowy mecz bokserski Polska B — Holandia, który miał być rozegrany 15 stycznia 1939 roku został na prośbę holendrów przełożony o dzień i odbędzie się w poniedziałek, 16 stycznia 1939 r.

**Smoke Eaters**

16 stycznia w Warszawie

Kanadyjska drużyna hokejowa „Smoke Eaters“ została w dniu wczorajszym zakontraktowana do Warszawy na mecz z reprezentacją Polski w dniu 16 stycznia 1939 roku.

**PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN**  
**HOCUTER**  
GASECKIEGO  
GRYPY, PRZEZIĘBIENIE  
BOLE GŁOWY, ZĘBOWE

**Turniej błyskawiczny najlepszych drużyn łódzkich**

Błyskawiczny turniej piłkarski przy udziale najlepszych łódzkich drużyn: LKS, UT, Zjednoczone i LTSG odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 18 b. m. na stadionie LKS-u przy Al. Unii i rozpocznie się o godzinie 10.30 przed poł. Organizator turnieju LTSG zwołał konferencję przedstawicieli klubów biorących udział w turnieju, na której rozlosowano kolejność spotkań oraz zaakceptowano regulamin turnieju.

O godz. 10.30 odbędzie się mecz LKS — Zjednoczone, a następnie UT — LTSG. Zwycięzcy tych spotkań rozegrają ze sobą mecz finałowy.

Każda drużyna liczyć będzie po 7-miu graczy, przyczym w czasie trwania meczu graczy nie będzie wolno zmieniać. W meczu finałowym będą mogli brać udział inni zawodnicy, niż w półfinałach.

Ustalono czas trwania każdego meczu na 2x15 minut. W wypadku wyniku remisowego mecz będzie przedłużany do zdobycia przez jedną z drużyn zwycięskiej bramki. Jeżeli jednak po 15-minutowej dogrywce wynik nadal będzie remisowy, zwycięska drużyna zostanie wyłoniona drogą losowania.

Dochód z tego ciekawego turnieju przeznaczony jest na fundusz zakupu ścigacza.

**Wills-Moody**

wycofuje się z kortu

Ośmiokrotna mistrzyni Wimbledonu, świetna tenisistka amerykańska, Helena Wills-Moody, postanowiła wyczołnąć się z czynnego sportu. Jednocześnie oświadczyła ona, że gdyby amerykański związek tenisowy zażądał jej startu, wówczas stanie do jego dyspozycji.

**WSZYSTCY ZGODNI**

że „był dobry mecz, ale fatalna organizacja“  
Echa niedzielnego spotkania bokserów Polski i Estonii

Mecz bokserski Polska — Estonia 10:6 przyniósł zgodne naogół krytyki. Wszyscy bez wyjątku podkreślają dobry poziom sportowy meczu i klasę gości, ale i też

**WSZYSTCY BEZ WYJĄTKU — GANIĄ FATALNĄ ORGANIZACJĘ MECZU.**

Wogóle po raz pierwszy chyba sprawozdania z meczu rozpoczęły się od strony nie sportowej, a organizacyjnej.

Przytoczymy tu kilka uwag dziennikarzy zamiejscowych na ten temat, wnioski z nich powinny być dla ŁOZB. nauką na przyszłość przy podejmowaniu się roli gospodarzy.

Stanisław Rothert pisze: „Łódź zasłużyła sobie na bokserskie spotkanie międzynarodowe. Stawiła się tłumnie, za chowywała się wzorowo.

**NIE ZASŁUŻYŁ ZA TO NA ORGANIZACJĘ MECZÓW ŁOZB.**

To co się działo przed halą przypominało sceny dantejskie. Bokserzy, nie mogąc się przebić przez zwarty tłum, który sączył się powoli dwoma drzwiczkami, chcieli wogóle wracać do domu. W rezultacie przy pomocy policji dostali się na salę, choć zebrali po drodze guzów co niemiara“.

Kazimierz Gryżewski pisze: „Przed wejściem do hali sportowej

**ZOSTAŁEM STRATOWANY PRZEZ KONIA...**

Tak, pierwszy raz w życiu zdarza mi się podobny wypadek. Żeby okupić oglądanie meczu bokserskiego rozbiła nogą przez kopyto końskie... Pod względem organizacji mały Tallin po bił na głowę wielką Łódź, jakkolwiek u nas była do rozporządzenia hala sportowa, a w stolicy Estonii zaledwie sala kinowa“.

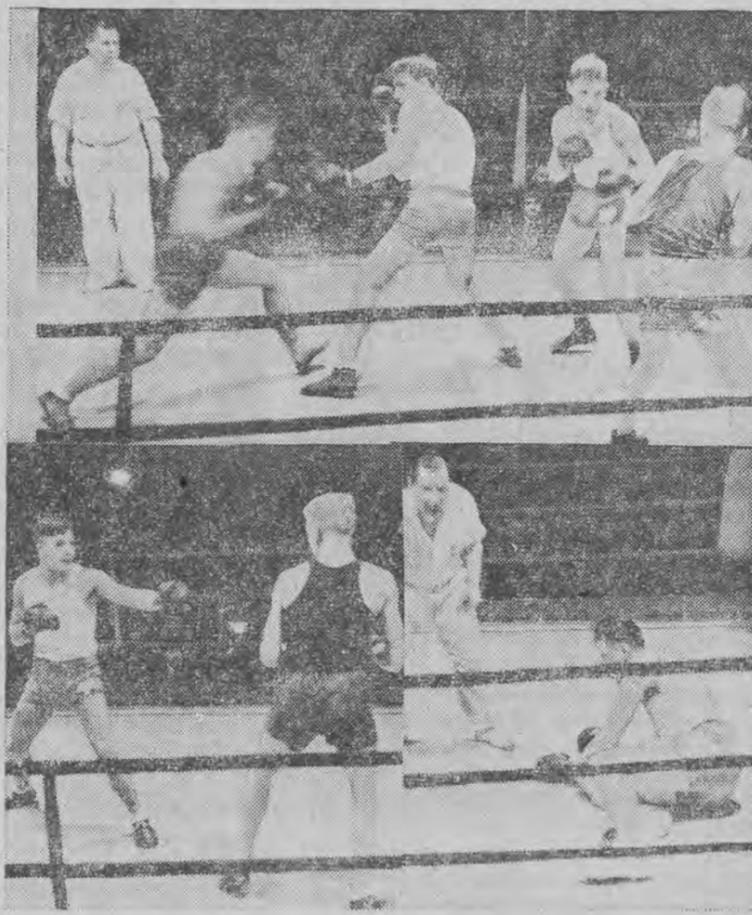
Zygmunt Weiss pisze: „Kilka osób usiłowało dostać się przez

**DO POŁOWY LEDWIE OTWARTE DRZWI DO HALL.**

Dla wielu z nich zabawa ta skończyła się dość przykro, a skutki jej poznał na sobie nawet jeden z drużyny estońskiej, bo organizatorzy meczu nawet

i głównym aktorom zawodów żalowali przynajmniej drugiej pary drzwi. Hala sportowa w Łodzi nie jest znów taka olbrzymia, bo liczy wszystkich 2300 miejsc, ale i ta nawet ilość wystarczy do tego, aby zabawa w „sera“ była przykrą“.

Takie wrażenie odnieśli dziennikarze zamiejscowi z organizacji meczu. Trzeba z przykro-



U góry, na lewo, widzimy łodzianina Pisarskiego w walce z Raadikiem. Pisarski lewą staram się przeciwnika utrzymać z daleka, prawą zasłania się przed ciosem. Sędzia p. Zaplatka uważa... Obok, Rothole atakuje Paerna. U dołu, na lewo, łodzianin Kowalewski w walce z Kanepim, obok dramatyczny finał. Piłat znokautowany. Sędzia liczy... Foto: ROSS.

ścią stwierdzić, że **ŁOZB. NIE BYŁ DOSTATECZNIE PRZYGOTOWANY DO ORGANIZACJI WIELKIEJ IMPREZY.**

ba, gorzej — ŁOZB. nie wyciągnął żadnej nauki z niedomagań organizacyjnych, obserwowanych przed dwoma tygodniami na meczu Łódź — Poznań! W tych warunkach powodzenie następnego meczu międzynarodowego w Łodzi — już za cztery tygodnie (Polska B — Holandia) — stoi pod znakiem zapytania.

Powracając jeszcze do samego meczu, przeto jeszcze niektóre uwagi kolegów zamiejscowych — fachowców w boksie. „SPORTOWO MECZ STAŁ NA WYSOKIM POZIOMIE —

pisze St. Rothert. — Nie zawiedliśmy się na estończykach. Jest to drużyna przyszłości. Silna, wytrzymała, o dobrej technice, znakomitym bez wyjątku kryciu. Zarzucić jej można tylko nieco szmatyczne wyszkolenie. Na te gości tym efekto-

niej wypadły talenty Rotholca, Czortka czy Kolczyńskiego o stylu tak wybitnie indywidualnym, tak niepodobnym do siebie, tak dostosowanym do sytuacji“.

A dalej pisze: „Mecz był bardzo dobry i ciekawy. Miał

**TYLKO FATALNY POZATEK I KONIEC.**

Początek dlatego, że przez godzinę szturmowały tłumy aby dostać się do sali i że czekaliśmy 15 minut na rozpoczęcie meczu. Koniec dlatego — że Piłat przegrał nokautem. Bez zarzutu było też sędziowanie. Gwizdy rozlegały się tylko raz, gdy Piłat padł na deski. Publiczności zdawało się bowiem, że nastąpiło to po ciosie w tył głowy. Ale

**ZADNEGO FAULU NIE BYŁO“**

Zastanawiając się jeszcze, czy Piłat, gdyby wstał wcześniej, mógłby walczyć dalej? — odpowiada: „Abyha nie, robił wrażenie oszłomionego, a w pię-

ściach estończyka było wiele dynamitu“.

O części sportowej meczu pisze K. Gryżewski m. in.: „Osemka estońska była lepsza przynajmniej o 30—40 procent niż ta, którą oglądaliśmy w Tallinie w marcu r. b. Tym razem nasi goście zaprezentowali zespół więcej wyrównany — niemal bez słabych punktów. Musimy stwierdzić z całą stanowczością, że

**POLACY W ŁODZI MUSIELI DAĆ Z SIEBIE WSZYSTKO, A BY ZWYCIEŻYĆ 10:6.**

W Tallinie większy sukces osiągnęli mniejszym wysiłkiem“.

Drużyna estońska wyjechała z Łodzi wczoraj w południe pod opieką p. Zaplatki do Wilna, gdzie jako reprezentacja Tallina walczy jutro wieczór.

Na bankiecie, który odbył się op meczu w jednej z restauracji, przemawiał nie prezes PZB, p. mjr. Mirzyński, a prezes Ł. O. Z. B. p. Kordasz. Fakt ten daje dużo do myślenia, gdyż na bankiecie oficjalnym przemawia prezes związku. Pomysł z bankietem na sali restauracyjnej, gdzie oprócz zaproszonych gości znaleźli się również goście jadalni, był również kiepski, jak organizacja meczu. Jeszcze jedna nauka na przyszłość...

**CAPITOL**  
Dziś i dni następnych!  
Niezapomniany bohater filmu „DAWID COPPERFIELD“  
**FREDIE BARTHOLOMEW**  
w swej najlepszej kreacji wżruszy i zachwyci wszystkich jako  
**„LORD JEFF“**  
Reżyserował SAM WOOD  
Potężny dramat życiowy  
Nadprogram: Kronika aktualności oraz tygodnik P. A. T.  
Ceny miejsce na wszystkie seanse **od 54 gr.**

**Rywalka Walasiewiczówny pojawiła się w Południowej Afryce**

W Johannesburgu (połudn. Afryka) odbyły się zawody lekkoatletyczne pań, na których młoda zawodniczka J. Biennie uzyskała świetny wynik na 200 jardów — 24,7 sek.

**Dobre wyniki Jedryska**

Na zawodach pływackich na Śląsku, które odbyły się w pływalni krytej, Jedrysek uzyskał w biegu 100 metr. stylem dowolnym 1.04,8, zaś w biegu 100 metr. na wznak 1 m. 18,6 sek.

**Pomoc Zimowa — to czyn nie słowa**

**Łodzianie na nowych maszynach jadą na raid do Monte Carlo Szanse Bellena wzrosły. — Grossmana zmalęły**

Podawane przez prasę i agencje sportowe informacje na temat udziału polskich automobilistów w raidzie do Monte Carlo nie są obecnie zgodne z rzeczywistością.

Wbrew przewidywaniom, w tegorocznym raidzie weźmie udział szczupła stosunkowo garstka polskich zawodników. Zrezygnował z jazdy do Monte Kolażkowski (miał jechać na nowym Citroenie), nie pojedzie również Nowak, ani Borowik, ani Marek, zrezygnowali ze startu

Jakubowski i Kozakowski.

W obecnym stanie rzeczy spodziewać się należy: sensacyjnego startu łodzianina Bellena i Pronaszkę na Fordzie „8“. Bellen, jako obywatel jugosłowiański dostanie wóz z kraju. Start ten zapowiada pobicie polskiego rekordu w raidzie do Monte Carlo (jedenasta lokata). Jedzie poza tym Mazurek, łodzianin Grossman na kupionym od Nawaka 2,5 litrowym M. G. Z niezrozumiałych względów Grossman z góry rezygnuje z dobrej

lokaty w raidzie, gdyż zapowiada start z Warszawy, co jest słabo punktowane. Jako czwarta osada w raidzie startuje świeżo utworzona para: Sokopp — Prądzyński, która wyrusza z Tallina.

W niedługim czasie będziemy mogli podać ostateczną listę zgłoszeń zarówno zawodników polskich, jak i zagranicznych, bowiem w dniu 17 b. m. kończy się termin zapisów do raidu Monte Carlo.

**Przemek od BÓLU GŁOWY**  
DLA DOROSŁYCH ZE ZNACZĄCĄ  
**KOWALSKINA**  
KŁOŚCI SIĘ RÓWNIEM  
**PRZY PRZEZIEBIENIU**  
**GRYPY I KATARZE**

**Koniec „brunatnego cudu“**

Na łamach „Gazety Handlowej“ zamieszczony został ciekawy artykuł, omawiający sytuację gospodarki niemieckiej.

Na wstępie przytoczone zostały wywody dr. Schachla na temat niemieckiego „cudu finansowego“.

Przy tej sposobności poruszył dr. Schacht parę momentów, z których można wyciągnąć interesujące wnioski. Oświadczył więc np., że cyfry, do których zadłużenia Niemiec, a cytowane z zagranicą, są przesadzone; jednakże nie zgodził się wymienić cyfr rzeczywistych wydatków. Tym samym ze strony oficjalnej przyznano, że ogłoszone do tej pory cyfry nie są zupełnie, a ten punkt właśnie stanowił dotychczas stałe kwestie sporne.

Drugim interesującym momentem mowy dr. Schachta jest następujące stwierdzenie: z chwila, kiedy jakaś gospodarka narodowa zaangażowała ostatnie już siły robocze i wszystkie materiały, „wszelkie dalsze rozszerzenie kredytu nie tylko jest bezsensowne, ale i szkodliwe“. W tym wypadku bowiem nowowypuszczone pieniądze nie mogą już służyć do rozwijania nowej produkcji towarowej.

Mowa ta jest próbą dania do zrozumienia pewnym kołom: dotąd i ani kroku dalej!

Tymczasem jednak okazało się, że zapotrzebowanie finansowe państwa w sposób nieoczekiwany doznało poważnej podwyżki, której przy ustalaniu budżetu na rok 1938 jeszcze nie było można uwzględnić. Chodzi tu w istocie o wydatki na rozbudowę Austrii, na którą już wyłożono setki milionów; dalej na wyrównanie zbrojeń, oraz wprowadzenie służby pracy w Austrii. Do tego doszły nowe wydatki na umocnienia wojskowe na zachodzie, oraz inne zabezpieczenia militarne Rzeszy, których w budżecie na rok 1938 jeszcze nie przewidziano; wreszcie wydatki na rozbudowę okręgów sudecich oraz na dopełnienie uzbrojenia i wprowadzenie służby pracy w Sudech. Jeszcze do tego trzeba doliczyć również nieprzewidziane, a także bardzo znaczne wydatki na mobilizację na jesień r. b. Wszystkie te propozycje stoją poza bieżącym zapotrzebowaniem, o którego rozmiarach wyrobić sobie można tylko pojęcie przybliżone jeżeli się np. wie, że wpływy podatkowe w tym roku wyniosły okragło 17 mld. mk., a oprócz tego pobrano sporo miliardów pożyczek.

Z kolei autor omawia możliwości sfinansowania tych olbrzymich ciężarów, podkreślając fantastyczny wzrost zadłużenia wewnętrznego, które coraz silniej odczuwa ludność i gospodarka. 15 miliardów, wyciśniętych z pożyczek w ciągu 3 i pół roku stanowi swój ilustrację trudności.

Jak długo i w jaki sposób można będzie te trudności wytrzymać? Według oficjalnych zapowiedzi trzeba będzie jeszcze silniej przykroć śrubę podatków i pożyczek.

Podatki uzyskały już jednak przewagę nad zwykłą produkcją, a nadwyżka ta w roku b. z powodu dalszej podwyżki podatków znów się powiększy. Wobec takiej sytuacji i istniejących tendencji, ocena kół gospodarczych jest pełna rezygnacji, jeżeli nie wprost pesymizmu. Kola te zdają sobie sprawę, że nacisk podatkowy i pożyczkowy musi jeszcze dalej znacznie wzrosnąć, jeżeli chce się pokryć choćby do pewnego stopnia wzrastające zapotrzebowanie państwa.

Taki stan rzeczy rodzi poważne trudności w chwili obecnej, a większe jeszcze troski skłupa przy analizie sytuacji na najbliższą przyszłość.

**„Wojciechów“ podejmuje produkcję ceraty**

Na nowym szlaku kolejowym Warszawa — Katowice w odległości 9 km. od Radomska w woj. łódzkim, znajduje się kilkutygodniowa osada Kamięnsk.

Miejscowość ta znana jest głównie z olbrzymiej fabryki mebli giętych „Wojciechów“. — W swoim czasie przedsiębiorstwo to zatrudniało już ponad 4 tys. robotników. Wojna uniemożliwiła fabrykę „Wojciechów“ i od tej pory przedsiębiorstwo nie mogło podźwignąć się z upadku.

**180 milionów funtów**  
na gwarancje dla eksporterów angielskich

Ogłoszona ustawa, rozszerzająca kompetencje kredytowe państwowego zrzędu gwarancji kredytów dla eksportu brytyjskiego, wprowadza ważne zmiany w ustawie dotychczasowej. Nowa ustawa stała się konieczna z uwagi na gwałtownie rosnące żądania w kierunku powiększenia kredytów eksportowych.

Od r. 1926, kiedy urząd został utworzony, ogólna wartość zawartych w ramach działania urzędu kontraktów, dokonanych operacji i udzielonych gwarancji, przekroczyła sumę 180 mln. funtów.

Najbardziej godna uwagi zmiana, która obecnie została wprowadzona, jest danie państwowemu urzędowi kre-

dytowemu wolnej ręki przy udzielaniu gwarancji w wypadkach, gdy względy polityczne usprawiedliwiają większe ryzyko, aniżeli byłoby to uzasadnione względami ściśle handlowymi.

Urząd ma prawo udzielać wyjątkowych gwarancji do wysokości 10 mln. funtów, jeżeli względy polityczne tego wymagają.

Gwarancje w wyjątkowych wypadkach o znaczeniu politycznym mogą być udzielane również eksportowi broni i amunicji, który to eksport wykluczony jest ze wszystkich innych gwarancji.

Zakaz udzielania gwarancji dla eksportu broni i amunicji w wypadkach,

gdy nie ma interesu politycznego, uległ również pewnej modyfikacji. Pojęcie zbrojeń w poprzedniej ustawie nie było zdefiniowane. Za broń uchodził wszelki sprzęt i artykuły, wysyłane do arsenałów, czy urzędów wojskowych państw obcych. Wykluczano to eksport odzieży wojskowej, jak mundurów itp. Eksport tych artykułów jest obecnie na mocy nowej ustawy dozwolony w ramach normalnych gwarancji, a zakaz będzie dotyczył jedynie zbrojeń, przeznaczonych dla celów niszczytelnych w wypadku wojny. Na mocy nowej ustawy eksporterzy brytyjscy będą mogli również uzyskiwać dłuższe kredyty, niż to było możliwe dotychczas, gdy istniał termin 6-miesięczny.

**Cisza na rynku przędzy**  
Złagodzenie warunków kredytowych

Od trzeciej dekady listopada na rynku przędzy bawełnianej sytuacja kształtuje się bardzo niepomyślnie. Objaw ten występuje rok-rocznie o tej porze wobec nastrojów wybitnie przejściowych pomiędzy zakończonym sezonem zimowym a mającym się rozpocząć sezonem letnim.

Produkcja przędzy bawełnianej w listopadzie, ze względu na przejściowy okres była ograniczona przy jednoczesnym jednak zmniejszonym zapotrzebowaniu. Zapasy przędzy bawełnianej na 27 listopada wynosiły w firmach zrzeszonych 2.050 tonni i nie uległy większym zmianom.

Zwiększony ruch rozpoczął się nie wcześniej, jak w początkach przyszłego roku, kiedy

przemysł rozpocznie przygotowania do sezonu letniego, który wobec braku większych zapasów tkanin letnich, zapowiada się pomyślnie.

Warunki pokrycia traktowane były zupełnie indywidualnie, były one łagodniejsze, aniżeli w okresie sezonu, co tłumaczyć należy słabym zapotrzebowaniem.

**Zwyżka kursów akcji**  
pod wpływem wydarzeń politycznych zagranicą

Zwyżka walorów na giełdach zagranicznych, spowodowana poprawą sytuacji polityczno-gospodarczej Francji — udzieliła się również rynkowi polskiemu. Powrót kapitałów do Francji spowodował bowiem odprężenie na rynku międzynarodowym i przekreślił plany grających na baissę.

W ten sposób stworzone zostało podłoże psychiczne dla zwyżki, która na rynku polskim znalazła swój wyraz w podniesieniu się kursów walorów, a głównie akcji, które są niejako barometrem nastrojów.

Poza tym z naszych walorów giełdowych zwyżkowały pożyczki państwowe w przeciwieństwie do listów zastawnych, które wskutek nowych emisji uległy pewnej niższe.

Transakcje na rynku walorów dokonywano wczoraj po kursach następujących:

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna straciła 25 pkt. Obracano nią po 64.25 w placeniu, 64.75 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna

zwyżkowała o 50 pkt. I em. obracano po 83 kupno, 83.50 sprzedaż, zaś za II em. placono 82, żądano 82.50.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) poprawiła się o 35 pkt. Obracano nią po 42 w placeniu, 42.50 w żądaniu.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna nie zanotowała zmian. W dalszym ciągu obracano nią po 66 kupno, 66.50 sprzedaż.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie straciły 75 pkt. Obracano nimi po 62.50 w placeniu, 63 w żądaniu.

5 proc. listy zastawne m. Warszawy z roku 1933: obracano jedynie odcinkami grubszymi po kursie o 35 pkt. niższym od poprzedniego:

71.50 kupno, 72 sprzedaż.

3 proc. renta ziemska nie zanotowała zmian. Za odcinki po 5000 zł. nadal placono 52.75, żądano 53.25, za odcinki po 1000 zł. — 53.50 kupno, 54 sprzedaż, za odcinki po 500 zł. — 59.50 kupno, 60 sprzedaż, wreszcie za odcinki po 100 zł. — 86 kupno, 86.50 sprzedaż.

Na rynku akcyjnym — jak wspomnieliśmy — tendencja zwyżkowa. Akcje Banku Polskiego poprawiły się o dalsze 50 pkt. osiągając kurs 131 kupno, 132 sprzedaż. Również akcje Banku Zachodniego podniosły się o 75 pkt. i obracano nimi po 41 kupno, 42 sprzedaż.

**Ćwierć miliarda złotych**

wynosi wartość zarejestrowanych majątków zagranicznych

W sobotę minął ostatni dzień przyjmowania przez Bank Polski zgłoszeń o posiadanych za granicą dewizach i innym mieniu. Uokienek panował olbrzymi tłok.

Ogólna suma zaofiarowanych dewiz przekroczyła ćwierć miliarda złotych. Bankowi Polskiemu oraz bankom dewizowym zaofiarowano należności zagraniczne, ulokowane na długo przed wojną europejską.

Pewne kwoty odstąpione obecnie Bankowi Polskiemu i bankom prywatnym, były ulokowane w bankach zachodnio-europejskich już kilkadziesiąt lat temu. — Poważnie przedstawia się również pozycja papierów wartościowych i obligacji zarówno zagranicznych jak i krajowych, posiadanych przez obywateli polskich za granicą.

**Przyznanie kontyngentów na artykuły palestyńskie**

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Ministerstwo przemysłu i handlu przyznało izbie handlowej polsko-palestyńskiej następujące kontyngenty przywozowe na okres grudzień — styczeń — 5 tys. ton pomarańcz i grape - fruitów, 20 ton rogów bydłych, 3 tony soków owocowych i 1 tonę penezanu.

**Bark masła w Wiedniu**

WIEDEŃ, 12 12. (PAT). — Brak masła w Wiedniu trwa w dalszym ciągu. Dziś wydawano klientom tylko po 5 deka masła na osobę. Prasa zapewnia jednak, że Wiedeń zostanie zaopatrzone w masło na okres świąteczny, jak również, że władze zapewniły mieszkańcom Austrii na okres zimy 1100 wagonów jabłek.

„OFIARA, DANA ŻEBRAKOWI. NIE PRZYNOŚI KORZYŚCI SPOŁECZEŃSTWU“.

**Rynek pieniężny**

**Urzędowa cedula giełdy warszawskiej**

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Amsterdam 287.65, Bruksela 89.10, Kopenhaga 110.45, Helsingfors 10.92, Londyn 24.73, Nowy Jork — 5.29.50, Nowy Jork - kabel 5.29.75, Oslo 124.10, Paryż 13.95, Praga 18.14, Sztokholm 127.20, Mediolan 27.96, Zurych 119.60, Bank Polski płać za dolary amerykańskie 5.26.50, kanadyjskie 5.22, floreny holenderskie 286.65, franki francuskie — 13.89, szwajcarskie 119.10, funty angielskie 24.64, guldeny gdańskie 99.75, belgijskie 88.85, korony czeskie odcinki do 100 koron 10.40, norweskie 123.45, korony duńskie 109.90, szwedzkie 126.55, liry włoskie odcinki do 100 lirów 18.30, marki fińskie 10.70, niemieckie srebrne 90. 1 gram czystego złota wynosił 5.92.44.

**PAPIERY PROCENTOWE**

Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach 4 i pół proc. poz. wewnętrzna. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 83.25, II em. — 82.25, seria 90, 4 proc. dolarowa 42.25, 4 i pół proc. wewnętrzna 64.50, drobne odcinki 64.75, 4 proc. konsolidacyjna 66.25, 5 proc. Warszawa z roku 1933 — 71.75, 4 i pół proc. ziemskie 63 — 62.75, 5 proc. Częstochowy z r. 1933 — 62.25, 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 78.

**AKCJE**

Na rynku akcyjnym tendencja była utrzymana, przy obrotach małych. Notowano: Bank Polski 131.50, Bank Handlowy 52.50, Bank Zachodni 41.50, Gólkier 34.50, Modrzejów 20, Starachowice 43.75.

W obrotach prywatnych: 3 proc. renta ziemska odcinki po 5.000 zł. — 53 odcinki po 1.000 zł. — 53.75, odcinki po 500 zł. — 59.75, odcinki po 100 zł. — 86.25, Norblin 96, Firley 12.50 — 13, Haberbusch 62.50.

**GIEŁDA ŁÓDZKA**

Na wczorajszym zebraniu giełdowym Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Dolarówka	12.50	12.25
Inwestyc. I em.	82.75	82.50
Inwestyc. II em.	81.75	81.50
Konsolidacyjna	66.25	66.00
Wewnętrzna	64.75	64.50
Bank Polski	132.00	131.00
Tendencja utrzymana.		

**GIEŁDA ŻBOŻOWA**

Żyto	14.25	14.50
Pszenica	20.75	21.00
Pszenica zbier.	20.25	20.50
Owies I	16.00	16.50
Owies II	15.25	15.75
Jęczmień brow.	18.25	18.75
Jęczmień przem.	16.50	17.00
Otręby psz. miakkie	10.00	10.25
Otręby psz. grube	9.50	9.75
Otręby psz. średnie	9.25	9.50
Mąka psz. 30%	40.00	41.00
Mąka psz. raz. 95%	26.50	27.50
I gat. A 55%	24.50	25.25
II gat. 50—55%	19.00	20.00
Mąka żył. raz. 95%	20.50	21.00
Mąka ziem. superior	29.00	31.00
prima	27.00	29.50
I gat. A 65%	34.00	35.50
Mąka psz. pastewna	12.00	14.00
Mąka pszenna I gat. wyciągowa		
Mąka żytnia I gat.	26.25	27.25
Mąka żył. I gat. A	24.75	25.50
35%	39.00	40.00
I gat. 50%	36.25	37.25
II gat. 35—65%	31.25	32.25
III gat. 65—70%	24.25	25.25
III gat. 65—70%	22.00	23.00
Koniczyna czerw.	100.00	120.00
Gryka	18.50	19.00
Kasza gryczana	35.00	36.00
Rzepak ozimy	45.25	47.25
Makuch rzepakowy	12.50	13.50
Tendencja na pszenice, żyto, jęczmień ożywiona, na inne spokojna.		
Ogólny obrót 1545 tonn.		

**NOTOWANIA BAWELNY**

OWARCIĘ Z DNIA 12 GRUDNIA  
Grudzień 8.44, styczeń 8.34, marzec 8.27, maj 8.08, lipiec 7.78, październik 7.49.

ALEKSANDRIA.  
Notowania z dnia 12 grudnia  
Sakellaris: styczeń 12.87, marzec 13.17, maj 13.37.  
Ashmouni: grudzień 10.47, luty — 10.57, kwiecień 10.65, czerwiec 10.63, październik 10.27.

**ULGOWE PRZEDSTAWIENIE**

BIBL. IM. B. BOROCHOWA  
Dnia 16 b. m. o godz. 9.15 wiecz. zostaje zorganizowane ulgowe przedstawienie w filharmonii „Folks un Jugnt Teater“ przepięknej, pełnej ludowego humoru i wdzięku sztuki w 3 aktach z prologiem J. Fregera „Mejlech Frejlech“ w inscenizacji i reżyserii M. Weicherta.

Bilety już od 19 gr. do nabycia w Bibliotece im. B. Borochowa, Zachodnia 59, telef. 191.50, codziennie od godz. 10 rano do 10 wiecz.

### Zima się zbliża

**Drzwi i okna uszczelnione**  
*bezkompromisywnym systemem*  
**A. Frydenberga**  
*chronią mieszkanie od wiatru, zimna,  
 i kurzu. Trwałość długoletnia.*  
**Dzwonić 173-57**  
*w soboty, tel. 222-72*

Egzystują od 1930 r.

### Ogłoszenia drobne

#### Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO i niemieckiego metodą konwersacyjną szybko wyucza Kryszek, Pomorska 15, tel. 171-28. Zastać od 2 — 3. Korespondencja, tłumaczenia. Lekcje indywidualne i grup. 4641-3

NAUCZYCIEL języka hebrajskiego, ucieknicer z Niemiec, który w Berlinie wykładał w szkole i prowadził kursy wieczorowe, poszukuje posady w szkole, bądź lekcji prywatnych. Łaskawe oferty sub „Wykwalifikowany” do admin. „Głosu Porannego”, Piotrkowska 70. 396-3

#### Uzdrowiska

WISNIOWA GÓRA. Komplet dzieci pod kier. G. Musterówny i E. Kozłowskiej czynny od dnia 22. XII. w pensjonacie „Bella”. Adres: Kilińskiego 39, m. 17, tel. 103-85 codz. od 5 — 8.

„BZIECIAKOWO” przyjmuje młodzież, dzieci na wakacje. Telefony: Józefów 63-18, Warszawa 694-98, Sienna 76 (Prospekty). 481-6

Miło spędzisz święta w pensjonacie „SWIT” M. Radoszyckiego w KOLUMBIE tel. 32  
 Willa skanalizowana, pokoje z bieżącą wodą. Kuchnia rytuałna. Przyjmujemy także dzieci na wakacje zimowe. Opieka pod kierownictwem fachowych sił.

PEŁNOKOMFORTOWY pensjonat „Zdrowie”, Kolumna, tel. Nr. 1, właśc. Jakubowicz, poleca się na sezon zimowy. Kuchnia wykwintna. Centralne ogrzewanie. Ciepła i zimna bieżąca woda w pokojach. Salon brydżowy i słoneczne tarasy. 5237-5

ZAKOPANE. Uczniowskie kolonie zimowe D-stwa Fallek. Inf. Fallek, Pomorska 91, tel. 260-97. 403-4

RABKA. Pensjonat „Adria”. Centralne ogrzewanie. Bieżąca woda, ciepła i zimna. Przyjmuje dzieci i młodzież na ferie zimowe. R. Zelwńska, Łódź, Magistracka 28, telefon 277-24; 3-5 pp.

RABKA. „Palace”. Tel. 325. „Riviera”. Tel. 267. Zjednoczone pełnokomfortowe pensjonaty. Zarząd Leopolda Goldmana i Pauliny Keiner Goldmanowej. 277-9

#### Różne

PLAC przy Al. Kościuszki 44, z dogodnym wjazdem, odpowiedni dla garażowania i obsługi samochodowej także do oddzierżawienia. Wiadomość u rządcy domu Piotrkowska nr. 107.



### Uporeczywe ZAPARCIE STOLCA

zatrwa organizm, pogarsza samopoczucie, odbiera apetyt, oraz chęć i zdolność do pracy.

#### ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA

stosowane przy zaparciu (obstrukcji) są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, wydalają niestrawione resztki pożywienia, stosują się również skutecznie w chorobach nerek, wątroby, pęcherzyka żółciowego (kamicy), reumatyzmie, artretyzmie, hemoroidach i otyłości.

#### ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA

### DOKTOR KLINGER

SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów) przeprowadził się na ul. Przejazd 17  
 GODZINY PRZYJĘC: od 9-11 i od 6-8. — Tel. 132-28.

#### Kupno i sprzedaż.

POŃCZOCHY i skarpetki we wszystkich gatunkach, również z małymi skazami. Ceny fabryczne. „Centrala Pończoch”, M. Magidow, Piotrkowska 82, w podwórzu, parter. 083-10

MOTORY DIESLA nowoczesne od 3-1,000 K. M., agregaty świetlne, pompy wodne, hydrofony, motory i maszyny elektryczne „OHM”. Sp. z o. o. Łódź. Przejazd 30, tel. 160-34, 164-40. 12227-3

MEBLE tanio wyprzedaje S. Bimke, Piotrkowska 105. Tapczany i krzesła w wielkim wyborze. 5115-9

#### Posady

CHEMIK (izr.) z długoletnią praktyką w farbiarni, drukarni, bielniku, apreturze i pomocniczych działach wykończalnictwa w wielkim przemyśle bawełnianym poszukuje odpowiedniej posady. Oferty sub „Farbiarz”.

**POKAZ** oryginalnych dywanów  
 I. Steinberg

### KINO Mimoza

ULICA KILIŃSKIEGO Nr. 178.  
 Dojazd tramw. Nr. Nr. 9, 4, 10, 16, 17.  
 Początek seansów: w dni powsz. o godz. 3 pp., w niedziele i święta o 12 w p., ostatni 9 w.

### GRAND-KINO Dziś premiera!

Pocz. 4. 6. 8. 10



### MŚCICIELE

Wielki przebój ekranów świata — Reżyseria: mistrz JOHN FORD  
 Miłość — Egzotyka dalekich lądów i mórz. — Napięcie nerwów. — Zdjęcia, oszalamiające przepychem. — Groza pożogi i wojny.

### Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25.VI 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) 2 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 14 grudnia 1938 r. od godz. 10 do 16-ej w lokalu Składnicy Skarbowej, przy ul. Kilińskiego 88, celem uregulowania zaległych należności na rzecz Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości w firmie „Wulkan”, sp. z o. o., przy ul. 11 Listopada 192/4.  
 3.130 metrów taśmy kol. elastycznej na szelki Cena szac. zł. 350.—  
 67,5 kg. przędzy bawełnianej w paczkach zł. 300.—  
 Zajęte przedmioty można oglądać dnia 14 grudnia 1938 roku od godz. 10 do godz. 16-ej w lokalu Składnicy Skarbowej, przy ul. Kilińskiego 88.  
 NACZELNIK URZĘDU SKARBOWEGO: (—) (Podpis nieczytelny)

**KINO TON** Dziś wspaniała premiera! RUTH CHATTERTON i ADOLF WOHLBRÜCK w filmie pt. „CIEŃ PARYŻA”  
 Mocny erotyczny dramat niewinnej dziewczyny, doświadczonej kobiety i prawdziwego mężczyzny.  
 II. ZEW TROMBITY  
 Kopernika 16, tel. 140-72 Pocz. w dni powsz. o g. 4, w soboty o g. 2, w niedziele i święta o 12

**ZAOSZCZĘDZISZ SOBIE TROSK I KŁOPOTÓW,**  
 ZADAJĄC WYRAŹNIE I PRZYJMĄC JEDYŃIE ORYGINALNE „OLLA” GUM?  
 PATENT FRANC. NR. 790 504  
 PATENT AMER. NR. 1059 701

### Bóle artretyczne reumatyczne podagryczne

naświetlone dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimna, słońca i niepogody. Nieznosymy wtedy stają się bóle w stawach, kościach i mięśniach, powstają bolesne obrzęknięcia, chłonięcie, a nawet porażanie się bywa utrudnione. Ciężpienia ta powstają skutkiem nadmiernej kwasowości krwi, w ustroju i jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane, będą się zwiększać, aż wreszcie na stałe przykują do łożka. W tych wypadkach stosuje się wewnętrzny lek „UREMOSAN” GASECKIEGO, który rozpuszczając kwas moczowy w organizmie, wywołuje obfite wydzielanie się takowego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, ischiasem, kamiką nerkową oraz zła przemiana materii. Oryginalny „UREMOSAN” GASECKIEGO do nabycia w aptekach.

### CIEPŁO W MIESZKANIU

Uszczelniam okna i drzwi systemem, który chroni od zimna, wiatru i kurzu. TRWAŁOŚĆ KILKULETNIĄ.  
 F. Pinczewski  
 Tel. 182-81

GABINET KOSMETYCZNY „ISABELLE”  
 BELLI GOLDBERGOWEJ  
 NARUTO WICZA 40  
 Tel. 122-25. Przyjmuje od 10-7.

### LECZNICA D-ra Z. Rakowskiego

ze stałymi łożkami DLA CHORYCH NA uszy, nos, gardło i drogi oddechowe  
 Gabinet Rentgena, dla prześwietlań i zdjęć  
 Piotrkowska 67, tel. 127-81  
 9-3 i 5 30-8 w.

### MIESZKANIA 2 pokojowe

z wszelkimi wygodami, luksusowo urządzone do wynajęcia od zaraz w nowym domu przy ul. Bandurkiego 27. Wiadomość: telefon 134-07 i 134-14. 395-6

### Przetarg.

Wydział Techniczny Zarządu Miejskiego w Łodzi ogłasza, że przetarg nieograniczony na dostawę 8.000 m. sześć. kamienia polnego wyznaczony na dzień 14 grudnia rb. został przełożony na dzień 5 stycznia 1939 roku.

Warunki przetargu, oraz szczegółowe informacje otrzymać można w referacie gospodarczym Oddziału Drogowego — Plac Wolności nr. 14, pokój nr. 34 w godzinach od 10 do 12 codziennie.

Termin składania ofert upływa dnia 5 stycznia 1939 roku o godzinie 12-ej; otwarcie ofert odbędzie się tegoż dnia o godz. 12 15.

Wadium w wysokości 3% od sumy ofertowej należy składać w Kasie Miejskiej (Łódź, Plac Wolności nr. 14) na 1 dzień przed terminem przetargu.

Łódź, dnia 12 grudnia 1938 roku.  
 ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

KULTURALNEMU panu oddam u meblowany pokój z wygodami na I szym piętrze w nowym domu Węlczańska 7, m. 6. Obejrzenie można od 2-4 po poł.

**DZIEWIĘCIE KIN PRZEDWIOŚNIE**  
 Zeramskiego 74/76, tel. 129-82  
 doj. tramw. 0, 5, 6, 8 do rogu Kopernika i Zeramskiego

### Dziś premiera wspaniałego filmu polskiego p. t. „LUDZIE WISŁY”

W rolach głównych: Stan. Wysocka, Ina Benita, J. Pichelski i Al. Zelwerowicz.  
 Następnym program: „PERŁY I KORONY” z SACHĄ GUITRY  
 Ceny miejsc: I m. 1,00, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc  
 W niedziele i święta nieważne. — Pocz. przedst. w. dni powsz. o godz. 4, w soboty, niedziele i święta o godz. 12.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—  
 Redakcja rękopisów nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zaogr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.